

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 180.

BYDGOSZCZ, środa dnia 7 sierpnia 1929 r.

Rok XXIII.

## Szczyt łapichłóstwa.

Organem Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast na Wielkopolskę jest „Piast Wielkopolski”. Redaktorem jego i zarazem przywódcą Piasta jest poseł Michałkiewicz, profesor gimnazjalny z Małopolski. Broni on interesów włościańskich w sposób swoisty. W pierwszym rządzie stara się wbić klin pomiędzy włościan i „obszarników” i nie przebiera w środkach, mających do tego celu prowadzić. On też jest zapalonym zwolennikiem połączenia stronnictw chłopskich — bez zastrzeżeń — jak o tem obszernie pisaliśmy.

Nie naszym jest zadaniem bronić ziemian, bo do tego mają oni własną prasę i własną organizację. Nie możemy jednak milczeć, gdy p. Michałkiewicz posługuje się środkami walki, które zasługują na stanowcze potępienie ze względu na interes publiczny, gdy posługuje się zatrutą bronią najpospolitszej demagogii. W stosunku do nas rzucił podejrzenie, że motorem poczynań naszych jest — interes. Na taki zarzut nie potrzebujemy odpowiadać człowiekowi, którego „interesy” w Poznaniu staowią publiczną tajemnicę. Natomiast trudno nam powstrzymać się od stanowczej odprawy, gdy p. profesor i poseł Michałkiewicz zarzuca ziemianstwu, że popiera sekciarstwo, aby rozbić ruch ludowy (włościański). Zarzut to wręcz potworny i niezasadzony, a wynika tylko z wrodzonego popędu do łapichłóstwa, przed którym ostrzegamy wielkopolską ludność włościańską, nie zarażoną jeszcze metodami, jakie za czasów austriackich w ówczesnej Galicji były w powszechnym użyciu.

\* \* \*

Bratni nasz organ „Nowy Kurjer” w Poznaniu zabrał głos w powyższej sprawie i wypowiada poniższe trafne uwagi:

Pan Michałkiewicz nie przestaje ostrzeliwać sfer ziemiańskich ze swojej papierowej armaty, „Piasta Wielkopolskiego”. Nie naszą — chrześcijańskich demokratów — jest rzeczą podejmować się roli tarczy ochronnej ziemian, dziurawionych pociskami piastowego organu. Sympatje bowiem i przekonania nasze, mimo potępienia argumentów i walk czysto-klasowych, kierują się z natury rzeczy ku masie włościańskiej, siermiężnej braci warstw pracujących w fabrykach, warsztatach, kopalniach, biurach i t. d. Ostatnio jednak wyrzucił „Piast Wielkopolski” nabój tak niesamowitego kalibru, że trudno nie rozpatrzyć, z jakiego ukreślił go prochu i ołowiu.

W artykule p. t. „Sekciarstwo pod opieką możnych panów i szarlatanów politycznych” łamie „Piast Wielkopolski” głośno i wierzy, że szczerze ręce nad sekciarstwem, „które, niby złośliwe wrzody i wrzodzikę, pokrywa organizm polski i znacznie większe czyni spustoszenia w duszach niż hasło walki klas”. Dotąd jesteśmy w zupełnej zgodzie z treścią artykułu. Ale w innych jego ustępach czytamy, że: „u nas w Wielko-

## Konferencja w Hadze.

Delegacja 6 mocarstw ułożyła plan pracy. — Briand nie chce obradować bez udziału Polski.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Londyn, 6. 8. Z Hagi donoszą: w dniu dzisiejszym o godz. 11-ej w południe zostanie otwarta międzynarodowa konferencja haska w sprawie odszkodowań. Przewodniczący konferencji będą się prawdopodobnie zmieniać co parę dni. O godz. 4 popoł. rozpoczną się obrady tajne.

Wczoraj wieczorem spotkali się w hotelu **des Indes**, kwaterze Brianda, główni delegaci 6 państw zwołujących konferencję, t. j. Francji Anglii, Włoch, Belgii, Japonii i Niemiec. Delegaci po-

rozumieli się co do warunków pracy konferencji. Pewną sensację wzbudziło wśród delegatów oświadczenie francuskie, żeby we wtorek nie rozpoczynać konferencji, ponieważ delegacja polska nie przybyła jeszcze do Hagi. W rezultacie ustalono powyżej podane godziny.

Haga i Scheveningen przepelnione są delegatami i członkami delegacji, oraz dziennikarzami zagranicznymi. Specjalnie liczni, jak zawsze na konferencjach międzynarodowych są dziennikarze niemieccy. **TL.**

## Komuniści przeciw konferencji haskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. Komuniści rosyjscy i niemieccy nie ustają w swojej destrukcyjnej robocie. W dniu otwarcia konferencji haskiej rozpoczyna np. berlińska prasa komunistyczna pogłoski, jakoby konferencja haska nie miała na celu przygotowania pokoju europejskiego, a le naodwrot, dąży do stworzenia jednolitego frontu antysowieckiego. Jednocześnie podaje komunistyczne pismo „Berlin am Morgen” rzekomą sensacyjną rewelację o popieraniu przez rząd polski

t. zw. **wolnych Kozaków**, organizacji byłych kozaków carskich, dążących do stworzenia w części Ukrainy sowieckiej państwa kozackiego pod protektorem polskim. Polskie ministerstwo spraw wojskowych subsyduje podobno Kozaków kwotą 32 tys. zł. miesięcznie. W dalszym ciągu podaje „Berlin am Morgen” wiadomość o bliskim kontakcie pomiędzy emigrantami rosyjskimi a skrajną prawicą niemiecką — **All-deutscher Verband** (Wszecniemcy).

## Polscy „bolszewicy” z rozpacz.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. W Lęborku (Lauenburg) w Pomeranii odbyły się, jak donosi komunistyczna „Rote Fahne”, ubiegłej niedzieli wielkie komunistyczne demonstracje **niemieckiej ludności oraz polskich robotników sezonowych**. Większość wyrobników i robotników 18-tygodniowego miasteczka wzięła udział w manifestacji urządzonej pod płaszczykiem **walki z imperjalizmem i obrony Rosji sowieckiej**, a więc stanowiących dalszy ciąg demonstracji, które odbyły się już wcześniej, bo w dniu 1. sierpnia. Wśród mówców zabierali m. in. głos **przedstawiciel komunistycznej partii polskiej**, oraz delegat czerwonego Związku Żołnierzy Frontowych w Gdańsku. Wicowiczy przestali pozdrowienia rządowi sowieckiemu i czerwonej armii.

Byłoby pożądanym, aby polscy robotnicy sezonowi, którzy brali czynny udział w manifestacji, pojechali po zakończeniu swej pracy w Niemczech już nie do Polski, ale **do raju sowieckiego**.

polscy protektorami sekciarstwa politycznego są ziemianie i ich utrzymankowicze, że: „protektorami sekciarstwa były zawsze możne rody ziemiańskie i szlacheckie — i że te same rody ziemiańskie zachowały warcholstwo dawnych swych przodków i dla swych egoistycznych zysków popierają sekciarstwo religijne i polityczne. Tą drogą chcą rozbić obóz chłopski, zniszczyć jego siłę”.

Są to — przyznajemy — rzeczy dla nas nowe. Wiedzieliśmy, że w Kościół biją i sekciarstwo krzewią tacy przywódcy ludowi, jak poseł Putek albo niepoprawny demagog Stapiński, — ale cokolwiek mielibyśmy do zarzucenia naszym ziemianom, nie zdołaliśmy dojrzeć w nich przyjaciół religijnych herezji i knoń przeciw

wierze katolickiej. Przeciwnie — w religii katolickiej żył silny łącznik między dworem a chatą.

P. Michałkiewicz, strojący się tak dumnie w szatę Katona i ideologa, ma zapewne w jej fałdach murowane dowody, skoro najczarniejszą plamę, jaka może przyłgnąć do obywatela polskiego wydobywa na słońce.

My pragniemy wierzyć w jedno, — że jednak zastępy heretyków-ziemian nie są tak liczne, aby za ich grzechy miała być piętnowana cała warstwa narodu. Że z łatwością by przyszło p. Michałkiewiczowi wyrecytować odszczepieńcze nazwiska. Wiedzieliśmyby wtedy kogo unikać — **i czy mamy przed sobą prawdę czy tylko demagogię**, w danym razie poza wszelkie granice przeholowaną.

## Delegacja armii serbskiej w Polsce.

Warszawa. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przed wyjazdem swoim do Spaly przyjął w dniu 2 bm. na Zamku delegację oficerów jugosłowiańskich z generałami Beliczem i Tasiczem na czele.

Warszawa. (PAT) Oficerowie jugosłowiańscy bawiący w stolicy złożyli w dniu 3 bm. o godz. 10 wzięte szefowi sztabu głównego gen. Piskorowi. O godz. 10,30 nastąpiła uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, w czasie której obecni byli m. in. poseł jugosłowiański w Warszawie p. Lazarewicz z członkami poselstwa, generałowie i wyżsi oficerowie polscy, z drugim wiceministrem gen. Fabrycem i gen. Piskorem na czele. W imieniu oficerów jugosłowiańskich przemówił w podniosłych słowach gen. Tasicz, składając hołd prochom polskiego Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu kilku wizyt oficjalnych oficerowie jugosłowiańscy obecni byli na śniadaniu, które na ich cześć oraz na cześć oficerów polskich wydał poseł jugosłowiański Lazarewicz.

## Major Kubala o nieudalym locie przez Atlantyk.

Major Kubala, który w katastrofie na wyspach Azorskich odniósł ciężkie rany, udzielił w tych dniach przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej obszernego wywiadu, w którym naogół powtórzył tylko znane nam już szczegóły przebiegu lotu oraz tragicznego zakończenia bohaterskiego przedsięwzięcia.

Na podkreślenie zasługuje tylko podany obecnie przez majora K. fakt, że lotnicy śp. Idzikowski i Kubala mieli wiatry odpowiednie a tylko defekt motoru zmusił ich do zawrócenia z drogi i lądowania na wyspie Graciosa. Gdyby maszyna była pracowała należycie, byłiby lotnicy nasi nawet przy wiatrach przeciwnych dotarli do Ameryki w przeciągu 42 godzin.

## Sterowcami z Nowego Jorku do Buenos Aires.

(Własna służba telegraficzna „Dziennika Bydgoskiego”).

Londyn, 6. 8. Na skutek oświadczenia przedstawiciela Hamburg-America-Linie w Nowym Jorku, po przybyciu Zeppelina do Ameryki, staje się obecnie jasne, poco Zeppelin odbył swoją drugą podróż przez Atlantyk. Linja o-

krętowa Hamburg-America-Linie dąży mianowicie do stworzenia regularnej komunikacji sterowcami **między Europą i Stanami Zjednoczonymi oraz pomiędzy Nowym Jorkiem i Ameryką Południową**. W tym celu należałoby użyć zeppelinów o silniejszych motorach i o **podwójnej wielkości w stosunku do „Graf Zeppelin”**. Specjalnie ważne byłoby połączenie Nowego Jorku z Rio de Janeiro lub z Buenos Aires, ponieważ do odbycia tej przestrzeni potrzeba okrętem dwóch do trzech tygodni, a sterowcem przeprunąłby ją w cztery dni. **TL**

## Jakie żądania wysunie Polska?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. W związku z konferencją haską panuje w niemieckich kołach nacjonalistycznych pewne zaniepokojenie co do żądań polskich na konferencji. Korespondent hugenbergowski „Der Tag” depekuje z Hagi, że Polska i Czechosłowacja będą dążyć do przeprowadzenia wschodniego Locarna. Byłoby to równoznaczne z likwidacją wojny, ale jedynie w duchu żądań francuskich. **B.**



# Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu.

Jedenasty dzień rozpraw.

Zeznania świadka Tomaszewskiej trwały pięć godzin, były niezmiernie dla przewodu sądowego ważne. — Świadek pracował w Miejskiej Kasie Oszczędności w charakterze ksiązkowej do roku 1928. — Świadek zeznaje jak w czasie urlopu, bądź też choroby Borka go zastępował i opowiada o fikcyjnych wpłatach, jakie wpisywano Antkowiakowi, jako też i Szczygłowi do ksiązeczki kontowych. P. Tomaszewska mówi o tem, jak Antkowiak potrzebując pieniędzy, przynosił kopertę, w której rzekomo miały się znajdować dolary. — Koperta była zawsze zaklejona i szczelnie zalakowana. — Sumę, którą Antkowiak na kopercie wypisywał świadek na zlecenie Wojewody wpisywał do ksiązeczki kontowej. — Również na zlecenie świadka wpisywał do ksiązeczki kontowej Kasy Podatkowej, którą przynosił Szczygiel, pewne fikcyjne wpłaty, którą to sumę za dni kilka skreślono. — Pewnego dnia oskarż. Wojewoda kazał wpisać Szczygłowi do ksiązeczki kwotę 400 zł, która to kwota była potrzebna na czas przeprowadzonej u Szczygła rewizji. Tego samego dokonywano w ksiązeczkach kontowych Miejskiej Kasy Głównej, z którymi przychodził Antkowiak. — Manipulacji tych świadek dokonywał tylko na zlecenie Wojewody. — Przed takimi fikcyjnymi wpłatami Antkowiak, Wojewoda i Szczygiel odbywali dłuższe poufne posiedzenia. —

Na zwróconą uwagę o niedopuszczalności takich kombinacji, Wojewoda odpowiadał, że świadka to nic nie powinno obchodzić, bowiem on jest rentantem i za wszystko odpowiada, przy czem dodał, że w zalakowanych kopertach znajdują się dolary które rzekomo Antkowiak miał dawać pod zastaw. — Co zaś w tych kopertach było świadek właściwie nie wiedział. Wskutek takich kombinacji saldo z ksiązeczka kontową nigdy się nie zgadzało. — W toku zeznań wychodzą takie skandaliczne obrazki nieporządków jak cały szereg pomyłek w księgach buchalteryjnych, mylne wpisywanie sum, które później wyskrobywano lub też przekreślano; tak np. w jednym miejscu zamiast zaksięgować 4.800 zł dopisano jedno zero, co uczyniło 48.000, w innym miejscu z 23.000 robiono 2.300 zł. — Rzecznawcy jednak ze względu na to, że działo się to już dawno nie mogą ustalić, czy to były rzeczywiście pomyłki, czy zakrywanie śladów nadużyć. — Co do podpisów na różnych pokwitowaniach na znaczne sumy, świadek nie umie często stwierdzić autentyczności swych podpisów. — W dalszym ciągu świadek zeznaje, że Wojewoda kazał utworzyć osobne konto na remunerację dla urzędników. — Między innymi świadek otrzymał remunerację w wysokości 3.500 zł, lecz po pewnym czasie sumę tę zwrócił uważając, iż jest niesprawiedliwie brać tak wysoką gratyfikację, gdy inni urzędnicy jej nie dostawali. —

P. Tomaszewska na zapytanie przewodniczącego odpowiada, że przypomniała sobie jak raz Wojewoda znalazł w szufladzie swego biurka luźne pieniądze w wysokości 129 zł, a nie wiedząc czyje to pieniądze, wpłacił do kasy. — Świadek nie pamięta, aby Wojewoda brał bez kwitu 10.000 zł. — W ogniu krzyżowych pytań tak obrony, jak i p. prokuratora świadek zmęczony staje się błądy i po wypiciu szklanki wody zeznaje dalej. — Na pytanie obrońcy, czy świadek o tych nieformalnościach doniósł wyższej władzy, świadek odpowiada, że nie, gdyż jej nikt nie pytał. — Na pytanie rzecznawcy z zeznań świadka wynika, że nigdy nie robiono inwentury kont i w związku z tem już przeszło pięć lat, konta nie były porównywane.

W dwunastym dniu rozprawy przesłuchano 16 świadków. Są to już ostatni świadkowie, poczem nastąpi dodatkowe przesłuchanie świadków i mwa pana prokuratora. — Trybunał na wstępie przychylił się do wniosku obrony przesłuchując dodatkowo świadka Schülkego na okoliczność w jakim czasie miał Szczygiel urlop i czy wręczał Szczygiel Schülkemu ksiązeczki kontową z Miejskiej Kasy Oszczędności. — Rzecznawca prof. Ludwik Sberaj składa na piśmie zeznanie, utrzymując z całą stanowczością, że podpisy na przekazach sfałszował Rozmarynowski. —

Wczynie odczytania listu rzecznawcy Kaźmierski wybuchł spazmatycznym płaczem. — Rozmarynowski nie przyznaje się do sfałszowania podpisów. — Świadek Schülke, urzędnik Magistratu zeznaje, iż, zastępując Szczygła w czasie jego urlopu, Szczygiel każdorazowo oddawał mu razem z innymi ksiązkami również i ksiązeczki kontową Miejskiej Kasy Oszczędności. — Szczygiel w czasie swego urlopu bardzo

## Wrzenie rewolucyjne w Jugosławii.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 8. Z Białogrodu donoszą o silnym wrzeniu rewolucyjnym w Jugosławii, spowodowanym niezadowolaniem części ludności z dyktatury wojskowej. Władze jugosłowiańskie usiłują nadać wrzeniu charakter komunistyczny, co niezupełnie odpowiada prawdzie. Szczególnie poważne zaburzenia miały miejsce w Zagrzebiu i Sarajewie. Więzienia tych miast są przepełnione.

Wszelkie pogłoski o nieprzychylnych nastrojach dla silnej władzy w krajach

często przychodził do biura, ksiązeczka zaś leżała w miejscu nie zamkniętym, tak, że ewentualnie mógł Szczygiel wziąć ksiązeczkę

Ojciec Antkowiaka, właściciel domu w Środzie (Wielkopolska), oraz siostra Antkowiaka p. Franciszka Gniadowa, żona właściciela majątku w Wilkozerku (Wielkop.) nie korzystają z prawa odmowy zeznań i opowiadają o stosunkach majątkowych i rodzinnych oskarżonego. — Z zeznań tych wynika, że syn od ojca nie otrzymał dużo pieniędzy, a siostra mówi, że już od dłuższego czasu z bratem nie żyła dobrze. — Świadek Władysław Czerwiński, zamieszkały w Starym Błonowie opowiada, iż Szczygiel poznał w czasie wojny światowej, jako organistę przy kościele w Kwidzynie. — O tem, żeby Szczygiel miał kantynę, świadek nie wie, natomiast przypomina sobie, że Szczygiel podczas plebiscytu żył dostatnio. —

## Międzynarodowy zjazd inwalidów.

Warszawa, 5. 8. (Pat) Dziś w drugim dniu obrad piątego międzynarodowego zjazdu organizacji inwalidów prace odbywały się tylko w komisjach nad zgłoszonymi wnioskami i przygotowaniem materiału do jutrzejszego posiedzenia plenarnego. Po zakończeniu tych prac dokonano wyborów do naczelnego komitetu C. I. A. M. A. C., do którego powołano po dwóch przedstawicieli Niemiec, Austrii, Bułgarii, Danji, Francji, Czechosłowacji, i Polski. Ze strony Polski weszli poseł Karkoszka i Stachecki,

oraz w imieniu ociemniałych inwalidów p. Wagner. Pozatem skład zarządu uzupełniono delegatami Rumunii, Jugosławii, i Finlandji. O godz. 6 popoł. prezydent miasta stoł. Warszawy podejmował w salonach rady miejskiej gości zagranicznych. W trzecim dniu obrad przewidziane jest posiedzenie nowo obranego komitetu, a o godz. 10 obrady plenum zjazdu. O godz. 23 wieczorem uczestnicy kongresu wyjeżdżają do Poznania na P. W. K.

## Kronika telegraficzna.

Mniejszości narodowe zwiedzają P. W. K.

Poznań, 5. 8. (PAT.). W nocy z niedzieli na poniedziałek przyjechała do Poznania wycieczka dziennikarzy mniejszości narodowych w Niemczech z redaktorem Janem Kaczmarkiem sekretarzem generalnym związku mniejszości narodowej w Niemczech na czele. Po powitaniu na dworcu uczestnicy wycieczki udali się na kwatery; dziś przed południem zwiedzali Wystawę.

Wielkie targi hodowlane w Poznaniu.

Poznań, 5. 8. (PAT.). Dyrekcja P. W. K. pragnąc jak najbardziej wykorzystać możliwości, które posiada dzięki pierwszorzędnie zorganizowanemu działowi rolnictwa, urządza w czasie od dnia 18 do 20 września wielkie targi hodowlane.

Wycieczka dziennikarzy niemieckich na P. W. K.

Dziś w nocy przybyła z Berlina do Poznania wycieczka dziennikarzy z Niemiec. W skład wycieczki wchodzi dziennikarze serbscy, duńscy, żydowski i fryzyjscy. Do wycieczki przyłączyło się dwóch rusinów, poseł Bogusławski i Jurczykiewicz.

Śmiertelny wypadek w czasie międzynarodowego raidu.

Orly, 5. 8. (PAT.). Biorąc udział w międzynarodowych konkursach lotniczo-turystycznych znany pilot i konstruktor niemiecki Doffmann, wskutek złamania się skrzydła samolotu spadł na ziemię ponosząc śmierć.

Falszerz banknotów na wielką miarę.

Turyń, 5. 8. (PAT.). Aresztowano tu niejakiego Rivelli'ego, w którego domu skonfiskowano 600 tys. fałszywych banknotów funtów szterlingów. Aresztowano również siedmiu jego współników.

Polski bokser Ran zwyciężył francuza Sagnier.

Paryż, 5. 8. (PAT.). Polski bokser Edward Ran zwyciężył w pierwszej rundzie K. O. francuskiego boksera Sagnier. Mecz przewidziany był na 10 rund. Wobec sukcesu Ran walczyć będzie w przyszłą niedzielę jeszcze raz.

List otwarty senatora Limanowskiego.

Warszawa, 6. 8. (tel. wł.) Wczoraj do redakcji pism codziennych rozesłano odbitkę listu otwartego senatora P. P. S., Bolesława Limanowskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej. W liście tym senator Limanowski uskarża się na niezdrowe stosunki w partji rządowej i wykazuje braki w obecnym systemie rządowym.

Dzisiejszy „Robotnik” i „Nasz Przegląd” uległy konfiskacie za wydrukowanie tego listu.

Nieoficjalny obserwator Stanów Zjednoczonych.

London, 5. 8. (Pat). Wbrew oczekiwaniom opinji angielskiej, która przypuszczała, że ambasador Dawes w Londynie będzie oficjalnym obserwatorem na konferencji w Hadze rząd Stanów Zjedn. nie zamianował żadnego oficjalnego obserwatora, a tylko polecił pierwszemu sekretarzowi ambasady w Paryżu, żeby nieoficjalnie obserwował konferencję haską. Prasa angielska wysnuwa z tego wniosek, iż Stany Zjedn. dążą do usunięcia się jaknajdalej od dyskusji, która toczyć się będzie na konferencji w Hadze, zachowując tem samem wolną rękę.

Minister rumuński na Pewuce.

Poznań, 6. 8. Dziś rano przyjechał pociągiem pospiesznym z Katowic minister Kwiatkowski, wraz z rumuńskim ministrem Madgearu. Dworzec był udekorowany. Goście zamieszkali na zamku. Odbyło się śniadanie, po którym ministrowie zaczęli zwiedzać Pewukę. Po południu zwiedzą goście miasto samochodami. O godz. 20-ej odbędzie się w ratuszu obiad wydany przez zarząd miasta.

Zjazd podoficerów rezerwy w Poznaniu toczy w dalszym ciągu swe obrady.

W dniu wczorajszym przez cały dzień toczyły się dalsze obrady IV zjazdu delegatów ogólnego zw. podoficerów rezerwy. Popołudniu po obradach przedpołudniowych poszczególne komisje przystąpiły o godz. 16 do obrad, na których udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi, oraz uchwalono członkostwo honorowe dla gen. Rydza-Śmigłego. W skład nowego zarządu jako prezes wszedł p. Jakubowski i 11 innych członków.

Wojewoda pomorski Lamot objął urządowanie.

Toruń, 5. 8. (PAT). P. wojewoda pomorski Lamot powrócił z 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego i w dniu dzisiejszym objął urządowanie.

Zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Toruń, 5. 8. (PAT). Syndykat Dziennikarzy Pomorskich urządza w dniach 10 i 11 bm. doroczny zjazd swych członków w Nowemmieście i Lubawie połączony z konferencją prasową z przedstawicielami miejscowych władz rządowych i samorządowych.

## Włosi demaskują antypolską propagandę Niemców.

Anglik Robert Donald agentem Berlina.

Rzym (PAT). W organie syndykatów faszystowskich „Lavoro Fascista” z dn. 2 bm. zamieszczono dwukolumnowy artykuł pod wielkim tryumfalnym tytułem, poświęcony rewelacjom „Ilustrowanego Kurjera” o działalności angielskiego publicysty Donalda. „Lavoro” reprodukuje teksty poszczególnych dokumentów, ujawnionych przez „Kurjer” i wyraża mniemanie, że Niemcy da swej propagandy wyzyskują notoryczną nieznaną stosunków w Europie centralnej, jaka cechuje angielskie sfery polityczne. Dziennik stwierdza, że książka Donalda zawiera mnóstwo dowolnych i arbitralnych przecinań rzeczywistości i faktów ogólnie znanych, tak że okrywa śmiesznością autora, aspirującego do kompetencji w tej materji. Donald bowiem — jak pisze „Lavoro” — dał w swej książce dowód, że nie zna najelementarniejszych faktów historycznych. Do pełnego tekstu najważniejszych dokumentów, ujawnionych przez „Kurjer”, „Lavoro” dodaje głosy prasy polskiej zwłaszcza

„Kurjera Porannego” oraz prasy niemieckiej, a przede wszystkim „Vossische Zeitung” zaznaczając, że prasa niemiecka swem stanowiskiem wykazała iż jest rewelacjami temi zaskoczona i zdeзорjentowana. Sam tytuł artykułu „Lavoro”: „Interesujące rewelacje na temat propagandy niemieckiej w świecie” oraz podtytuł: „Jeden z najwybitniejszych publicystów angielskich na żoździe Berlina dla obrony interesów Niemiec”, wyrażają dobitnie oburzenie rzymskiego dziennika, który pierwszy w prasie włoskiej poruszył sensacyjną sprawę Donalda.

Uwaga Redakcji: Donald poprzednio sprzedał swe pióro Węgrom, ogłaszając książkę, w której wystąpił z pomysłem rozbioru Czechosłowacji. Widać z tego, że za pieniądze podejmuje się on obrony publicystycznej najpaskudniejszej sprawy, polując jedynie na gotówkę. Donald ma pod tym względem ustaloną opinię w Anglii, tak, że napaść Donalda na Polskę Niemcom korzyści nie przyniesie.



## Pamięci zasłużonego i bohaterskiego kapłana.

U trumny ś. p. ks. proboszcza Stankowskiego.

Dąb padł z woli Najwyższego — rzec można, przyjmując smutną wiadomość o niespodzianej śmierci ś. p. **Ks. Kazimierza Stankowskiego**.

Zaledwie 50 ukończył lat, wciąż żywy i rwący się do pracy tam, gdzie wołała służba Boża i narodowa, zamkniętą od ubiegłej soboty na zawsze, pograżając parafję miasta Krotoszyna w głębokiej i serdecznej żałobie, której z żalem szczerym współczują wszyscy ci, którym nie obca była postać tego kapłana-obywatela.

Syn ziemi Kujawskiej — w Kruszwicy jako syn lekarza zacnego ujrzał światło dzienne — jako młody lewita przed laty 25 pierwszą służbę Bożą i społeczną w nadnoteckiej poczcie ziem, w **Potulicach**, które, a szczególnie też ówczesne **Nakło** w żywej i wdzięcznej pamięci mają jego zbożną działalność.

Przeszedł następnie na Kujawy — przejściowo pracując w Strzelnie — do **Inowrocławia**, gdzie przez lat szereg cały zapal swej energii kapłańskiej włożył w pracę kościelną i obywatelską. Trudno w wspomnieniu odruchowo wyszczególnić dziedziny pracy, w których by nie było ś. p. ks. Kazimierza. Od młodzieży rzemieślniczo-robotniczej począwszy przez ówczesne katolickie organizacje kobiece „Zgoda” aż do szczególnie przez siebie umiłowanej młodzieży gimnazjalnej, której doradcą był przezornym i życzliwym, sięgał zasięg jego pracy, szczególnie też żywej w ruchu abstynenckim i w działalności Tow. Czytelników Ludowej. Obok tych prac miał jeszcze na tyle sił, że gospodarczej służył pracy jako członek zarządu „Rolnika”, a kościelnej jako początkujący pracownik misyjny.

To też Inowrocław cały szczególnie głęboko odczuje stratę ś. p. ks. Kazimierza, o którym poza wszystkim innym pamięta, że ongi, gdy w roku 1909 zapadała się część **wspaniałego kościoła P. Marji** podczas wielkopiątkowego nabożeństwa, on **zimną swą krwią zapobiegł panice** zebranej w kościele ludności, wynosząc wśród śpiewu uspokojonych rzesz **Sanctissimum do kościoła św. Mikołaja**.

Ta też krew zimna, energia i wola zdecydowana oraz zapal gorący porwały go — w międzyczasie objął probostwo w pięknym nadgoplańskim Ostrowie — w początkach pamiętnego 1919

r. w **wir walk o wolność Kujaw**, stawiając go między **bojowników o wyzwolenie Inowrocławia** tego miasta, które jego współdziałaniem wdzięcznymi zapisało głoski w sercach swej ludności i w kronikach swej historii.

W dalszych walkach o niepodległość Ojczyzny idzie z **dywizją wielkopolską w marcu 1919 pod Lwów**, moralnym będąc serc żołnierza wielkopolskiego kierownikiem.

Zostaje następnie **dziekanem wojskowym** okręgu poznańskiego.

I jak wśród huk armat dzielił trud i znój z żołnierzem, tak teraz **umacniał organizację kościelną między wojskiem**, by duch męstwa uszlachetniała moralna wartość żołnierza.

Spełniwszy swe zadanie, opuścił szeregi wojskowe i przeszedł do pracy parafjalnej, obejmując powierzoną sobie przez ś. p. ks. kard. Dalbora parafję Krotoszyna.

Co tam zdziałał jako gorliwy duszpasterz, i społecznik — nastąpił po du-

goletniej pracy proboszcza — Niemca — mówi dziś szczerzy i głęboki żal parafjan, modlących się u trumny ś. p. Zmarłego z niemem pytaniem skargi, dlaczego tak przedwcześnie zabrały go niezbadane wyroki Boże!

W żalobie pograżonej parafji, nieutulonej w żalu najbliższej rodzinie, w szczerym smutku bliższych i dalszych znajomych, a szczególnie też kapłanów, wśród których wybitnym cieszył się miłrem, miłością i powagą, towarzyszyć będzie w serdecznej modlitwie i całe społeczeństwo wielkopolskie przy obrzędach żałobnych u trumny przedwcześnie Zmarłego.

Odszedł kapłan-obywatel, który jedną ręką trzymając się ołtarza i z jego tajemnic świętych czerpiąc moc pracy, spełniał swój kościelny urząd nietylko ofiarnie, ale i czynnie — był przecież rektorem bractwa Ks. Ks. Misjonarzy — drugą ręką opierał się o moralne wartości narodu, krzesając z nich społeczeństwo walory, które — tak jedne, jak drugie — jako wartości trwałe, żywiec będą po lata dalsze, w czcigodnej historii kapłaństwa polskiego, świadcząc życiem i pracą ś. p. ks. Kazimierza Stankowskiego, że **kapłan polski służy Bogu i Ojczyźnie**.

Za tę pracę zbożną, za ten przykład

górny, za to ofiarne całopalenie siebie na ołtarzu Bożym i Narodu, całopalenie, które przedwcześnie spaliło jego serce, w wiecznym śnie niech przytuli Go miłobnie ziemia — matka ojczysta, a Bóg da Mu chwałę wieczną.

## Fundusz im. Jakubowskiego w Niemczech.

Niemiecki oddział „Ligi Praw Człowieka” zamierza utworzyć specjalny fundusz im. Jakubowskiego, **na rzecz walki z zbrodniami sądowymi**, i pomocy dla rodzin ofiar.

Liga wydała odezwę do społeczeństwa niemieckiego, nawołując do poparcia tej akcji i uczczenia w ten sposób ofiar sądownictwa niemieckiego.

Pod odezwą figurują m. in. nazwiska wybitnych uczonych polityków niemieckich, jak: prof. Einstein, Henryk Mann, Arnold Zweig, hr. Kessler, Hellmut von Gerlach, radca min. Falckenberg, — członek Reichstagu Grossmann i wielu innych.

## Polska nie weźmie udziału w międzynarodowym rajdzie awjonetek.

Dnia 8. bm. rozpoczyna się międzynarodowy rajd awjonetek. Trasa jest następująca: Orly pod Paryżem—Praga—Warszawa—Poznań—Orly. W rajdzie bierze udział około 80 awjonetek. Polska na tym rajdzie nie będzie reprezentowana, ponieważ do tej pory awjonetki krajowej konstrukcji nie zostały wykończone, a Polska nie chce występować na awjonetkach obcej marki. Dopiero w roku przyszłym Polska weźmie udział w rajdzie startując na awjonetkach własnej konstrukcji.

## Wybór nowego generała O. O. Trapistów.

(KAP.) W połowie lipca rb. dokonano w opactwie w Cîteaux, które jest kolebką zakonu O.O. Trapistów, wyboru nowego generała zakonu Trapistów. Zakon ten jest zreformowanym zakonem Cystersów, a mianowicie posiada on znacznie surowszą regułę.

Nowego wyboru dokonano z powodu śmierci w Rzymie w dniu 23. lutego rb. dotychczasowego generała, O. Jana Chrzyciela Ollitrant de Kérivallan. Wybór odbył się w obecności przeszło 70 delegatów, zebranych z całego świata, w macierzystym klasztorze w Cîteaux. Generałem został wybrany O. Herman Smets, opat klasztoru „Notre Dame de Sacré Coeur” w Westmalle w Belgii.



Ś. p. ks. Stankowski jako duszpasterz wojskowy z grupą gen. Konarzewskiego pod Lwowem.

Dr. Antoni Marczyński

## Czarny Łąd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku”.)

(Ciąg dalszy).

— To znaczy — huknął Tom — że statek płynął w odległości dwóch mil od brzegu i cynkował prosto do portu w Miami.

— Niemożliwe — zabelkotał Bartlet takim tonem, że gmach podejrzeń zarysował się bardzo poważnie.

— Na szczęście oddaliśmy się obecnie od łądu całą parą. To zarządzenie pozwoliłem sobie wydać na własną odpowiedzialność, Mr. Bartlet.

— Bardzo słusznie — potaknął Tom. Kinczel zmruczył oczy jak krótkowidz i wpił się przenikliwie spojrzeniami w twarz rywala.

— Słusznie, to jeszcze mało — rzekł — chcę teraz zdemaskować zdrajcę, który nas chciał wydać w ręce policji i przykładowie go ukarać.

Tom polatał się nareszcie. Parsknął uragilnym śmiechem, usiadł na brzęku stołu, puścił krótkie nogi w ruch, wahał i patrząc wyzywająco w oczy Rusina wypalił prosto z mostu:

— A dla odwrócenia podejrzeń od siebie, chce pan mnie zdrajcą zrobić. Stary kawał.

— Mr. Bartlet! — syknął Kinczel.

— Co, Mr. Kinczel?

— Do pana należała komenda.

— Phi, należała... To znaczy, że już nie należy — machnął ręką, nie dopu-

szając tamtego do odpowiedzi i wskazującym palcem stuknął się kilkakrotnie w czoło — Oj, idjoto, idjoto. Kto prowadził statek?

— Kapitan.

— Kto zwolnił z dyżuru poruczników, oświadczając, że przez najniebezpieczniejszą część cieśniny florydzkiej chce oświadczyć kierować „Afrodytą”?

— No, kapitan.

— Więc kogo możnaby tylko poma-

wiać o zdradę? Kinczel usta otworzył, wpuścił rewolwer napowrót do kieszeni, lecz uderzony nową myślą poruszył głowę przecząc:

— Przecież to nonsens — rzekł, jakby do siebie — więc chciał nas wydać? Nie, nie... Sam się przecież nie związał, nie skaleczył i ust sobie nie zakneblował.

— Co takiego? — zdumiał się Tom, wstrzymując w pół ruchu rozhuśtane nogi i teraz dopiero dowiedział się z ust Kinczela, że komendanta „Afrodyte” znalazł porucznik związanego jak pakunek, nieprzytomnego, z kneblem w ustach.

Bartlet chwycił się za głowę...

— Musimy go ocucić i przesłuchać natychmiast — rzekł tonem komendy. — Idź pan do niego z Tumkurem. Ja tam zaraz przybędę, przyrodzieję się tylko.

Kinczel przestał się wahać i zabrawszy Tumkura ruszył w stronę oficerskich kabin. Stanowczo nic nie wskazywało na to, żeby Bartlet był zdrajcą, a bezgraniczne zdumienie, jakie okazał na wieść o wypadku kapitana, przemawiało najsilniej za jego niewinnością.

— No, i nie tylko to — mruknął Rusin z uśmiechem, wspomniawszy sobie,

że mało kto z szajki miał tak „zaszarganą hipotekę”, jak właśnie Tom. — On chyba najmniej taknie spotkania z policją.

— Over all! — zabrzmiała na górnym pokładzie.

— Hasło do osadzki? — zdziwił się Kinczel. — Cóż tam znowu zaszło?

Na schodach zbił się z młodym oficerem, który rozgorączkowany, zarumieniony pędził nadół, przeskakując po kilka stopni...

— Owral! — krzyknął, kiedy mu Kinczel drogę zastąpił.

— No dobrze, ale w jakim celu urządzacie zbiórkę?

— Żeby wykryć draba, który napadł komendanta w nocy. Mamy go, Mr. Kinczel... Tak, jak byśmy go już mieli.

— Hm, to różnica — zauważył Rusin i zaciekawiony przyłączył się do podnieconego młodzika.

Kiedy kwadrans później zaszedł do kabin oficerskich, zastał tam już Bartleta. Mały Tom siedział przy łóżku kapitana, który podtrzymywany przez Tumkura, opowiadał stąbym głosem przebieg nocnego zajścia:

— Była może druga — mówił właśnie, gdy Michał Kinczel stanął w drzwiach kabiny i ruchem ręki zatrzymał porucznika, idącego tuż za nim. — Tak, najwyżej druga. O czwartej miał mnie porucznik zlużować, więc pozostało mi jeszcze dwie godziny. Rafy pozostały już hen, za rufą. Sterowałem prosto na Miami, jak pan wczoraj kazał... Nagle!

— Nagle... — powtórzył Tom, zaciskając pięści.

— Postyszałem jakiś szmer od lufowej strony mostku, Ruszyłem w tamtą stronę i straciłem przytomność, ude-

rzony zniemacka czemś twardem w głowę.

— A napastnik? Nie poznał go pan? — niecierpliwili się Bartlet. Niemal równocześnie Michał Kinczel pochylił się do porucznika i szepnął mu coś cichuteńko w ucho.

— Niestety, Mr. Bartlet, nie poznałem go, nie widziałem go nawet, tak nagle się to stało — odparł komendant „Afrodyte”, potem syknął z bólu i dotknął dłonią bandaża — tak mi dziwnie hu-czy w głowie.

— I co dalej? — przynagłał Tom.

— W pewnym momencie odzyskałem przytomność. Leżałem związany jak baran w kajucie kasztelu, plecami do pobitki. Udało mi się przekręcić głowę na tyle, że ujrzałem stopy człowieka, który stał przy kole sterowym. Wydało mi się, że to porucznik.

— Taaak? — syknął Tom Bartlet, odwracając głowę ku drzwiom, gdzie stał porucznik „Afrodyte”, prowadząc szepem jakieś konszachty z Kinczelem.

Kapitan zaprzeczył ruchem głowy: — Pan mnie źle zrozumiał... Powiedziałem: wydało mi się, bo też miałem wtedy przedziwny chaos w głowie. Przecież gdyby tam stał porucznik, czy ktokolwiek z załogi, byłby mnie dawno zauważył i rozwiązał... Nie?

— Hm, to zależy od tego, jakie miał intencje nie tylko wobec pana, ale i wobec nas wszystkich... Ale jedź pan dalej. Zdaje mi się, że zdołam przeniknąć mroki zagadki.

To rzekłszy, posłał Tom Bartlet zjadliwie spojrzenie Kinczelowi i odwróciwszy się do niego ostentacyjnie plecami, poklepał kapitana przyjaźnie po rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Strajk metalowców na Śląsku Cieszyńskim.

**KATOWICE.** W przemyśle metalurgicznym na Śląsku Cieszyńskim doszło do strajku, przyczem w okręgach Białej, Bielska i Cieszyna strajkuje około 2 000 osób. W związku z sytuacją strajkową została zwolana przez okręgowego inspektora pracy inż. Gallota konferencja z przedstawicielami robotników. W konferencji wziął udział generalny inspektor pracy inż. Klott. Według oświadczeń dyr. Klotta przybył on na Śląsk nie dla zlikwidowania zatargu, lecz jedynie dla zasięgnięcia informacji, jak również dla wysłuchania żądań robotników. W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył inż. Klott gotowość odpowiedniego podjęcia pośrednictwa w zatargu. (AW).

### O umowę zbiorową w przemyśle izolacyjnym.

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Gallota odbywają się na Śląsku Górnym pertraktacje w sprawie ustalenia zasadniczej wysokości płac robotników przemysłu izolacyjnego, którzy dotychczas nie posiadali umowy zbiorowej z pracodawcami. Ustalono, że robotnicy wykwalifikowani otrzymywać będą od 1,25 do 1,50 zł, niewykwalifikowani 0,66—0,95, kobiety 0,45—0,60 za godzinę. Nadto t. zw. izolatorzy prócz stawek zasadniczych pobierać będą dodatki akordowe. (AW).

### Strajkujący robotnicy chcieli zburzyć zakład.

Dnia 1 sierpnia zażądali robotnicy, zatrudnieni przy budowie wielkiej zapory wodnej w Dolinie Luizy na Śląsku Cieszyńskim podwyżki płac do zł 1,18 za 1 godzinę. Gdy kierownictwo robót żądań tych nie uwzględniło, robotnicy

porzucili pracę i usiłowali zdemolować wielką pompę wodną. Zawezwana policja zdołała zakład uchronić od poważnych strat. Dyrekcja robót stanęła na stanowisku, że przerwanie pracy bez uprzedzenia jest samowolnym zerwaniem umowy z winy pracobiorców i przyjęła nowych pracowników. Istnieje podejrzenie, że robotnicy pozwolili się podburzyć przez elementy wywrotowe, które chciały na 1 sierpnia wywołać awanturę.

**WĘGIERSKA GÓRKA.** Napad na obcych robotników. Do jednej z fabryk metalowych w Węgierskiej Górze, gdzie jak wiadomo panuje strajk, dyrekcja sprowadziła robotników z Tarnowa, których przybycie wywołało poważne wykroczenia. Mianowicie strajkujący robotnicy napadli na przybyłych, nie pozwalając im wyjść z dworca i wsadzając ich siłą w pociąg, który wracał w kierunku Żywca. Zawezwany większy oddział policji zlikwidował zajście, poczem dopiero robotnicy mogli przystąpić do pracy.

## Wystawa Teatralna w Warszawie.

### W setną rocznicę zgonu Bogusławskiego.

W salach Reduta otwarta została w obecności przedstawicieli władz państwowych i miejskich oraz licznie zaproszonych gości ze świata artystycznego Wystawa Teatralna, zorganizowana ku uczczeniu Wojciecha Bogusławskiego w 100 rocznicę jego zgonu. Inicjatywa zorganizowania tej wystawy powstała na dorocznym zjeździe dyrektorów scen polskich, który odbył się z końcem maja r. b. Wystawa, nie sięgając zasadniczo wstecz poza rok 1778 (data pierwszego występu Bogusławskiego u Montbruna) uwzględniła przede wszystkim sam teatr, traktując muzykę na dalszym planie, a pomija przytem, poza Bogusławskim — wszelkie pamiątki osobiste, fotograficzne, podobizny artystów żyjących oraz druki, (prócz afiszy), dotyczących teatru. Główny natomiast nacisk położono na archiwalia, rękopisy i autografy, na ma-

teriał ikonograficzny oraz na obrazy i rzeźby, związane z teatrem. Scenografii, konstrukcji sceny, dekoracjom, kostjumom, inscenizacji poświęcono w dziale nowoczesnego teatru możliwie dużo miejsca. Wystawa dzieli się na dwa zasadnicze działy, mianowicie na 1) czasy teatru Bogusławskiego (1778 do 1829) i 2) stulecie po Bogusławskim. W tym ostatnim dziale uwagę zwracają specjalnie portrety wybitnych artystów dramatycznych pendzla takich mistrzów, jak Wyspiański, Wyczółkowski, Kossak, Sichulski oraz makieły i projekty dekoracyjne pp.: Drabika, Frycza, Gembarzewskiego, Noakowskiego, Ruszczyca, Szreniawy - Rzeckiego, Gronowskiego, Daszewskiego, Sliwińskiego, Siedleckiego, Norblina i in.

Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie w sferach kulturalnych stolicy.

## Krwawe porachunki z niewierną żoną.

W kolonii Piaski pod Czeladzią mieszkańcy jednego z domów usłyszeli nieludzkie krzyki pochodzące z mieszkania niejakich Kozaków. Po otworzeniu siłą mieszkania zastano na podłodze w kałuży krwi okrutnie poranioną 21-letnią żonę Kozaka Zofję. Jak się okazało Kozakową poranił mąż jej Ludwik, zadając jej 13 głębokich cięć brzytwą.

W śledztwie policyjnym Kozak zeznał, że przed kilku miesiącami wysłał żonę do krewnych na wieś, gdzie Kozakowa zawiązała romans i prowadziła po powrocie do domu korespondencję z kochankiem. Kozak przejął jeden z listów, w następstwie czego dokonał zbrodnicy zamachu. Kozak został aresztowany. Stan Kozakowej jest beznadziejny.

## Czerwony kur nad wsią polską.

Kłęsa pożarów, tak dotkliwa w roku bieżącym na wsi polskiej, zaznacza swój pochód w dalszym ciągu. Ostatnio, we wsi Olekszyce w powiecie wołkowskim w jednym z domów wskutek nieostrożności powstał pożar, który objął prawie momentalnie całą zagrodę, a następnie przerzucił się na zagrody sąsiednie. Mimo natychmiast zorganizowanej akcji ratunkowej spłonęło 39 zagród włościańskich, wiele bydła i zboża. Straty są bardzo wysokie, gdyż przewyższają 250 000 zł.

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł

groźny pożar w gminie Serdyta w powiecie lwowskim skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spłonęło 41 zabudowań gospodarskich. Ofiar w ludziach nie było.

We wsi Kossowcu (Małopolska Wschodnia) spłonęło 14 domów, tyleż stogów i 12 stodół. Szkody wynoszą około 50 tys. zł. Ofiarą pożaru padła niejaką Marja Krusz i jej dwie nieletnie córki, które w czasie snu zaszkodzone pożarem udusiły się dymem. Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia.

## Krwawy dramat miłosny.

Przed fabryką Rosenblata w Łodzi rozegrała się krwawa tragedia miłosna. 25-letni Bolesław Adamczyk zastrzelił swą narzeczoną 24-letnią Helenę Kacprzak, a następnie sam pozbawił się życia.

Według bliższych informacji krwawa tragedia przedstawia się następująco: Adamczyk zamieszkiwał z matką i z 2 siostrami — robotnicami fabrycznymi, które utrzymywały dom. Adamczyk nie mógł pracować, gdyż cierpiał od dłuższego czasu na gruźlicę. Przed pół rokiem poznał on Helenę Kacprzak, córkę dozorczy domu, z którą chciał się ożenić. Dziewczyna jednak oświadczyła, że zanim nie znajdzie pracy, nie może mówić o ślubie. Również rodzice dziewczyny nie chcieli się zgodzić na to małżeństwo. Z drugiej zaś strony, matka Adamczyka była przeciwna temu związkowi. Na tem tle wybuchały pomiędzy młodymi bardzo częste spory

Wreszcie udał się z narzeczoną do parku Poniatowskiego, gdzie przebywali do godziny 12, następnie przybyli przed

dom przy ulicy Gdańskiej, gdzie Adamczyk wykonał szaleńczy swój czyn. Wyjął rewolwer, i strzelił trzykrotnie do narzeczonej, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie dwoma strzałami z rewolweru Adamczyk odebrał sobie życie.

W domu jego znalezione list adresowany do matki, w którym desperat prosi o pochowanie go wraz z narzeczoną w jednym grobie.

## Bedziemy mieli wczesną i surową zimę? Masowa wędrówka dzików na południe.

W województwie białostockim zauważono w ostatnich dniach ciekawe, z punktu widzenia przyrodników, wędrówki dzików w większych i mniejszych stadach a czasem nawet pojedynczych sztuk w kierunku południowym, do lasów nawet bardzo odległych.

W okolicach Brańska, w powiecie bielskim, zauważono przed tygodniem stado warchlaków, zdążających pod przewodem macioru na południe. Stado



## Zamiast mieszkań — nowa opera!

### Fantastyczne pomysły wielkocządców Warszawy.

(n) Warszawska opera się nie opłaca. Wielką część miejsc na przedstawienia rozdaje się darmo, albo za pół ceny, by opera wogóle nie świeciła pustkami. Fakt ten sam wystarcza, by wykazać, że opera obecna w Warszawie wystarczyć może na dłuższy czas, zwłaszcza że wszystkie teatry na kuli ziemskiej przeżywają kryzys z powodu konkurencji kinematograficznej. Mimo to rada miejska Warszawy przy zatwierdzeniu budżetu teatru wezwwała magistrat do przedłożenia projektu budowy wielkiego gmachu opery, który według obliczeń wydziału technicznego kosztować będzie przeszło 20 milionów złotych!

Tymczasem w Warszawie panuje taki brak mieszkań, jak nigdzie na świecie. W dzielnicach robotniczych przypada po kilkanaście osób na jedną izbę. Prócz tego jest kilka tysięcy bezdomnych.

Za dwadzieścia milionów złotych wybudować można około 3 tysiące mieszkań mniejszych, które są stolicy Polski stokroć więcej potrzebne, niż gmach nowej opery.

Podobnie wygląda sprawa z koleją podziemną, nad której budową łamią sobie głowy „ojcowie” miasta. Miasa o większym ruchu, jak Wiedeń i Budapeszt, kolei podziemnej nie posiadają, a Berlin zaczął ją budować, gdy miał 3 miliony mieszkańców. Warszawa może więc śmiało poczekać. Tem bardziej, że budowa każdego kilometra kolei podziemnej w piasku warszawskim kosztowałaby trzy razy tyle, co kosztowała budowa sławnej „Metro” w Paryżu. Kolejowy tunel podziemny przez Aleje Jerolimskie robiony jest z taką opieszałością, że gotowy będzie chyba za kilka lat. Gdyby w tem samym tempie chciano budować kolej podziemną, wykończonoby ją dopiero za — 250 lat... Wówczas byłaby już potrzebna, w co nie wątpimy.

## Piorun uderzył w elektrownię krakowską.

Podczas burzy, która szalała nad Krakowem uderzył piorun w turbogenerator elektrowni miejskiej, wskutek czego nastąpiła parogodzinna przerwa w ruchu tramwajowym na wszystkich liniach miejskich. W elektrowni przystąpiono natychmiast do zaopatrzenia generatora w nową turbinę, ruch tramwajowy jednak na wszystkich liniach miasta został na kilka dni zamknięty. Wskutek poważnego uszkodzenia w elektrowni kilka większych przedsiębiorstw krakowskich zostało bez prądu.

Od uderzenia piorunu w turbogenerator elektrowni upłynęło już kilka dni. Mimo natychmiastowego przystąpienia do naprawy dotąd nie można było usunąć defektu. Wskutek defektu w elektrowni nastąpiła również przerwa w oświetleniu dzielnicy podgórskiej i zwierzynieckiej. Oświetlenie ulic zostało zredukowane, co druga latarnia tylko się świeciła. Wskutek przerwy w ruchu tramwajowym dało się zauważyć wielkie wzmożenie ruchu taksówek i dorożek konnych.

## Z KRAJU.

**KATOWICE.** Województwo śląskie buduje domy robotnicze. Śląski urząd wojewódzki w najbliższym czasie przystąpi do budowy nowych domów mieszkalnych dla robotników, przyczem w miejscowościach, gdzie odczuwa się brak gruntów, miast dotychczasowych domów dwu-rodzinnych zamierza budować wielkie bloki domów, w których znajdzie pomieszczenie kilkanaście rodzin.

**WILNO.** Żydzi mają święcić szabas. W Wilnie powstał związek żydowski p. n. „Szomrej Szabat”. Zadaniem tego związku będzie pilnowanie, aby żydzi świętowali soboty.

**KIELCE.** Nowy prezydent miasta rezygnuje z urzędu. Nowoobрани prezydent m. Kielc adwokat Roman Cichowski nadesłał do prezydium rady miejskiej list, w którym zgłasza rezygnację ze stanowiska prezydenta, podając jako powód, że objęcie przez niego urzędowania doprowadzić może do rozłamów i zatargów w radzie miejskiej.

**GRODNO.** Prosięta podobne do psów. W Jeziorach w pow. grodzieńskim, zdarzył się ciekawy ze stanowiska naukowego wypadek, mianowicie w zagrodzie gospodarza Andrzeja Mielezki urodziła świnia pięcioro żywych prosiąt, które w 60% podobne są do psów.

Prosięta te panadto o tyle były niezwykłe, że ogony wyrastały im z polowy grzbietów. Świadek Antoni Birnakiewicz opowiada, że zabobonny Mielezka, przestraszony niebywałym zjawiskiem, czempredziej zakopał prosięta do ziemi.

**BIELSK.** Podpalił własny dom. Przed kilku dniami spłonął w Białej dom Józefa Międzybrodzkiego ubezpieczony na wysoką sumę. Dochodzenie wykazało, że na kilka dni przed pożarem Międzybrodzki usunął z domu meble i bardz. wartościowe rzeczy, sam zaś w dniu pożaru wraz z żoną udał się do zięcia w Koszawarach. Policja po przesłuchaniu Międzybrodzkiego, który płał się w zeznaniach, zaarrestowała go wraz z żoną i zięciem. Sprawę skierowano do sądu.

**CHRZANÓW.** Piorun zabił robotnika. W czasie burzy został zabity przez piorun robotnik Ludwik Wierzbę, który wywoził nawóz na pole. Od uderzenia pioruna konie przewróciły się, nie ponosząc żadnych poważniejszych obrażeń.



## Święto polskiego robotnika katolickiego w Szubinie.

(Od własnego sprawozdawcy Dzienn. Bydg.).

Szubin, 6 sierpnia.

Chwil tak pięknych Szubin nie przeżywał już dawno. Niedzielną uroczystość 25-lecia Tow. Robotników Katolickich. była bowiem nie tylko wykazem owocnej, twórczej pracy organizacji, ale równocześnie podkreśleniem sympatii, jaką do niej żywią wszystkie lokalne zrzeszenia, od związków pokrewnych do ideowo najbardziej oddalonych. Szubin raz jeszcze zaznaczył, że ceni i szanuje zasługi Tow. Kat. Robotników i że chce współżyć z tem stowarzyszeniem.

\*

Po zbiórce delegacji na dworcu, ruszono przy dźwiękach orkiestry przed „Dom Polski”. Miasto udekorowane; ustawiono liczne bramy triumfalne. Przed „Domem Polskim” ustawili się szeregi towarzystw ze sztandarami. Pada rozkaz: Bacność! Wymarsz sztandarów! Przy dźwiękach hymnu narodowego opuszczają poczety sztandarowe „Dom Polski”, ustawiając się na wskazanych miejscach. Pochód rusza głównymi ulicami przez Rynek. Na placu przed kościołem pod gołem niebem ustawiono ołtarz. Dookoła ołtarza półkolem stają stowarzyszenia. Ks. proboszcz Zieliński odprawia mszę św., ks. Michałowicz, sekretarz generalny z Poznania, wygłasza kazanie, zwracając się do robotników katolickich, mówiąc o prawie własności i panowaniu prawa Bożego na ziemi. W czasie mszy św. tow. „Halka” z Szubina śpiewało mszę polską „Bożurodzica” Nowowiejskiego, a orkiestra wychowanków Zakładu Poprawczego w Szubinie odegrała szereg pieśni religijnych.

Uroczystość w „Domu Polskim” rozpoczęła się odsłonięciem przez członków towarzystwa szubińskiego pieśni „Robotnik to siła” Nowowiejskiego. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Tow. Kat. Rob. w Szubinie p. Maćkowiak. Witając nasamprzód przybyłych gości, m. in. zastępcę starosty p. Niziołkiewicza, zastępcę burmistrza Rybarczyka p. Małką, okręgowego delegata Tow. Powst. i Woj. Walkowskiego i Hetmana, przedstawicieli towarzystw szubińskich, okręgów: bydgoskiego, nakielskiego i żnińskiego Tow. Rob. Kat., okręgowego prezesa bydgoskiego p. Jana Cywińskiego i sekretarza okręgowego p. Zielińskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” itd. Z kolei nastąpił wybór prezydium zebrania. Prezesem wybrany został sekretarz generalny ks. Michałowicz, sekretarzem p. rektor Riemer. Ten ostatni odczytał sprawozdanie z działalności towarzystwa przez ubiegłe lat 25. Sprawozdanie omawiało działalność towarzystwa pod zaborem pruskim i w wolnej ojczyźnie. Zaznaczyć należy, iż patronem towarzystwa przez 24 lata był s. p. ks. radca Sołtyński. Dzisiejszym patronem jest przybyły niedawno ks. prob. Zieliński, zarząd stanowią pp. Maćkowiak — prezes, Konieczny — sekretarz i Łukomski — skarbnik. Po sprawozdaniu nastąpiło przemówienie ks. Michałowicza. Mówca poruszał kwestję programu socjalistycznego, małżeństwa chrześcijańskiego, stosunku religii do państwa, encykliki „Rerum Novarum”, podawał cele i zadania Związku Tow. Robotników Katolickich. Zakończył okrzykiem na cześć Towarzystwa w Szubinie.

Dalszym punktem programu było wręczenie dyplomów członkom honorowym i zasłużonym. Dyplomy otrzymali pp.: Antoni Masłowski, Leon Konieczny, Roman Błażeński, Franciszek Kałamaja, Wojciech Konieczny, Adam Kłodziński, Stanisław Masłowski, Bronisław Budziak, Ignacy Loferski, Szczepan Łukomski, Ignacy Płocki, Józef Gąsiorowski, Walery Ostrowski, Bronisław Maćkowiak, Tomasz Wichłacz, Nepomucen Ciężki, Ignacy Łukomski, Jan Maćkowiak. Poza tem mianowano członkami honorowymi rektora Riemera i Jana Piaseckiego, mistrza rzeźniczego.

Nastąpiło odczytanie życzeń piśmiennych: od burmistrza m. Keyni Rybarczyka, Tow. Kat. Rob. Pol. z Margonina. Potem jeli składac życzenia: im. starosty p. Niziołkiewicza, im. burmistrza p. Małkę (gwóźdź), Bractwa Strzeleckiego p. Piasecki, Tow. Przemysłowego p. Palicki (gwóźdź), „Halki” p. Synoradzki, Zw. Inwal. Woj. p. Waliński (gwóźdź), Tow. Kolejowy p. Maćkowski, „Sokoła” p. Dypczyński (gwóźdź), Tow. Kat. Rob. Pol. Nakło p. Robaszkiewicz (gwóźdź), opiekun drużyny harcerskiej, przedstawiciel Kółka Rolniczego. Dalej życzenia składał ks. prob. Zieliński (gwóźdź), przedstawiciel Kat. Tow. Rob. Pol. Szaradowo (gwóźdź), p. Kałamaja im. Tow. Rob. Fara Bydgoszcz (gwóźdź), p. Baum im. Tow. Rob. parafii św. Trójcy, p. Skibicki z parafii Serca Jezusowego; obaj ofiarowali gwóźdź pamiątkowe. Gwóźdź i życzenia złożyli Tow. Rob. z Barcina, Tow. Wincętego à Paulo, burmistrz m. Rynarzewa p. Tomaszewski, Tow. Powst. i Woj. z Szubina, życzenia złożyli poza tem: ks. Mencil z Szubina jako patron Tow. Młodzieży, p. Dypczyński Walenty im. Tow. Powst. i Woj., przedstawiciel Tow. Kat. Rob. z Łabiszyna, p. Zieliński (Bydgoszcz-Szvederowo), p. Sikora (Żnin), na zakończenie

zaś n. Cywiński, członek zarządu głównego, który w podniosłych słowach nawoływał obecnych do gromadzenia się i wznosił okrzyk na cześć patrona i towarzystwa. Złożono ogółem 18 gwóźdźi pamiątkowych. Za życzenia i ofiarowanie gwóźdźi dziękował ks. Michałowicz; przez powstanie uczczono pamięć zmarłych członków. Wzniesiono okrzyki na cześć papieża Piusa XI, prezydenta Mościckiego, prymasa Hłonda, m. Szubina, poczem, po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga” przez chór robotników szubińskich, uchwalono wysłać depezę holdowniczą do prymasa Hłonda i ks. bisk. Laubitz.

Po południu odbyła się w lasku podmiejskim zabawa ludowa, połączona z koncertem, fantowaniem, strzelaniem do tarczy i tańcami. Zabawę, która trwała do wieczoru, przeniesiono potem do „Dому Polskiego”. (bar.)

## Święto Podoficerów Rezerwy w Żninie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.”).

(js) Przy licznych udziałach zamiejscowych gości oraz miejscowych bratnich organizacji obchodzono ub. niedzielę koło żnińskie Związku Podoficerów Rezerwy Ziemi Zachodniej Rzeczypospolitej uroczystość poświęcenia sztandaru.

Po zbiórce w „Domu Polskim” udano się przy dźwiękach orkiestry 16. p. ułanów z Bydgoszczy (kapelmistrz wachm. Krygwiński) do kościoła, gdzie nabożeństwo odprawił oraz poświęcenia sztandaru dokonał ks. wikaryusz Anioł. Chrzestnymi byli pp. starosta Szczerbiński, dyrektorowa Kittlowa, Freserowa, Czarlińska, Gawrychowa, Ratajska, Górna, Katarfiaszowa, Nykowa, Godzimirski, Unrug z Cerekwicy, Józef Kopyziński, Brzeziński, Zgorzałewicz, Maciejewski i Marek. Pienia wykonał chór św. Cecylii pod batutą organisty Piwkowskiego.

Na rynku nastąpił wręczenie sztandaru. A mianowicie starosta Szczerbiński doręczył go prezesowi Związku Oficerów Rez. kpt. Kittlowi, ten prezesowi okręgowemu Związku Kasprowiczy, ten prezesowi miast. Koła Paluszkiewiczów, ten komendantowi Polskiej wiczowi, a wreszcie otrzymał sztandar chorąży Szymański. Defilada na rynku żnińskim udała się w całej pełni.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w lokalu Kausa. Akademię zajął prezes Paluszkiewicz, prezydium zaś objął prezes okr. Kasprowicz, powołując na sekretarzy pp. Jasińskiego

## Przed dorocznym zjazdem Warmiaków i Mazurów w Poznaniu - 25 sierpnia. Dotychczas odwiedziło Powszechną Wystawę Krajową 5 wycieczek z Prus Wschodnich.

Z Poznania piszą nam: Jednym z najważniejszych zagadnień polityki środkowo i wschodnio-europejskiej jest sprawa Prus Wschodnich. Prusy Wschodnie służą Niemcom za podstawę pochodzą na Wschód, dlatego umacniają tam niemieczność wytrwale, chociaż środkami sztucznymi, tępiąc zasiedziały od wieków żywioł słowiański.

Sprawą wschodnio-pruską zajmuje się na nowo prasa zagraniczna, a to dzięki szeroko zakreślonej akcji „Zrzeszenia Warmiaków i Mazurów”, mającego swą centralę w Bydgoszczy.

Na gruncie poznańskim oprócz mężów zaufania tej organizacji interesują się Prusami Wschodnimi działacze Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz akademicy połączeni w osobną korporację pod nazwą „Masovia”.

Celem zespolenia wysiłków i uzgodnienia akcji z coraz żywszym ruchem „młodych”, zwołała centrala bydgoska do Poznania zamieszkałych tam rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, oraz dawniejszych pracowników komitetów plebiscytowych, na konferencję. Po wysłuchaniu referatów dawniejszego redaktora „Gazety Olsztyńskiej”, Stanisława Nowakowskiego (obecnie w Bydgoszczy w „Dzienniku Bydgoskim”), p. Pawła Sowy i ppłk. Koczorowskiego, zgromadzeni działacze w liczbie 40 i kilku zawiązali oddział poznański Zrzeszenia.

Zarząd nowego oddziału ukonstytuował się, jak następuje: dyrektor Franciszek Sobolewski, dawniejszy kierownik wydziału finansowego Komitetu Mazurskiego w Warszawie — prezesem; (adres prezesa: Poznań, ul. Kraszewskiego nr. 4, telefon 61-27); Stefan Chęciński, dawniejszy kierownik propagandy polskiej w powiecie jańsborskim — zast. prezesa; Józef Mazuch, Warmjak, urzędnik dyrekcji poczt i te-

## Dziesięciolecie „Sokoła” soleckiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.”).

Gniazdo sokołe w Solcu Kujawskim, założone jeszcze za bytności władz niemieckich, mile wspomina swój chlubny zawiązek, kiedy to od wschodu już jaśniała jutrzienka swobody, a zaborca zachodni ostatnimi wysiłkami tłumil objawy polskości gwałtownymi czynami i groźbą. Wysłaliśmy zwycięsko, przeto z radością wspomina się niebezpieczeństwa, w których się brało udział, a wylatujący z gniazda „Sokół” wzmógł się dzisiaj w poważną liczbę członków; wraz z sokolicami dobiega Towarzystwo setki.

Pogoda dopisała uroczystości „Dziesięciolecia...”, goście mniej, ze względu na różne obchody w okolicznych miejscowościach, a szczególnie ze względu na regaty w sąsiednim Brdyjściu, bo i te przypadły na 4 sierpnia.

Po staropolsku zaczęto z Bogiem; uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem poprzedziło ob-

chód sokołej rocznicy, poczem z muzyką ruszyli oddziały Sokółów - swojaków i gości tudzież delegaci straży pożarnej i władz głównymi ulicami i rynkiem. Pochód zakończył się defiladą, następnie odbyło się powitanie gości i towarzystw, wreszcie najgłośniejsza część uroczystości t. j. posiedzenie, składające się z czterech punktów:

1. Zagajenie przypadło w udziale zdawna zasłużonemu druhowi, a zarazem prezesowi okręgowemu prof. Mokrzyckiemu. Dziarski wiarus radosnymi słowami „głaskał skrzydła Sokółów”, otuchy dodawał, na chlubne patriotyzmu pełne dzieje polskiego Sokoła wspominał, który w cztery lata po stycyńskim powstaniu (z r. 1863), dalej ideałami bohaterów sokołowski, aż się doczekał wolnego lotu po wszystkich ziemiach Ojczyzny. Jednego z owych bohaterów powstańców uczestnicy mieli zaszczyt gościć na posiedzeniu (niestety nazwisko zacnego starca uroniłem z pamięci).

2. Przemowy powitalne i toastowe (w tonie uroczystym) wygłosili pp.: T. Pepliński burmistrz solecki, prof. Mokrzycki, (imieniem starosty) asesor Dreas i dr. Ruciński. Okrzyki „Czołem!” brzmiały w stronę Rzeczypospolitej, p. Prezydenta, p. marszałka, Towarzystwa „Sokół” i osób około Towarzystwa zasłużonych.

3. Prezes gniazda miejscowego p. Ratajczak objął treściwym sprawozdaniem dzieje młodego Sokoła soleckiego od chwili utworzenia gniazda po dzień dzisiejszy. Posłyszeliśmy kilkanaście nazwisk mężów zasłużonych około twórczej pracy na tem polu, między innymi trzech założycieli pp.: Müllera, Maternickiego i śp. Kencera.

4. Prezes okręgowy Mokrzycki wręczył pp.: Fr. Kniolę i St. Przybylskiemu dyplomy honorowego członkostwa, a L. Borkowskiemu, E. Groblerowi i J. Grzesiowi dyplomy uznania działalności.

Na wspólnym obiedzie przemawiali pp.: burmistrz Pepliński, red. Teska, apt. Maternicki, stary sokół Sokołowski (z Bydgoszczy), dyr. Czaczka-Ruciński, prof. Mokrzycki i dr. Bukaszkowski (z Fordona).

Prócz naczelnego red. p. Teski uczestniczył w uroczystościach również p. red. Formański i Stasicki, za co p. burmistrz wdzięczność naszemu piśmu wyraził.

Po południu odbyła się w parku miejskim zabawa połączona z popisami Sokółów miejscowych i bydgoskich (gniazdo I. i II. (Jachcice), IV. (Bielawy), V. (Wilczak-Okole), VI. (Zimne Wody), VIII. (Rupienica) i Łęgowo).

Nagrody zwycięstwa (w pięcioboju) otrzymali: 1. Eizop (gniazdo II.), 2. Bzdawski (gn. I.), 3. Gezek (gn. VIII.) — góra Bydgoszcz. 4. Jakubowski, 5. Kazimierczak, 6. Gryl; trzej ostatni ze Solca.

Nagrodę wędrowną komisja lokalna przyznała druhowi Jakubowskiemu.

Sokolice nagrodzone: p. Jagodzińska, Spychalska, Jankowiakówna; również wszyscy czterej popisujący się t. zw. „Młodziki” nie wyszli bez nagród: Ławniczak, Domażała, Zieliński, Matuszewski.

Sokolice i Młodziki walczyły tylko w trójboju t. j. skok w dal, rzut kulą i bieg (60 mtr.). Zabawa skończyła się z nastaniem wieczora.

## Pomnik Powstańców w Szamotułach.

Z inicjatywy tut. Tow. Powstańców i Wojaków stanie w Szamotułach pomnik poświęcony Bohaterom Powstania Wielkopolskiego. Sprawa budowy zajęła długie lata, aż nareszcie powierzono pracę figuralną p. art. rzeźb. Marciniowi Rożkowi, który w ciągu dwóch miesięcy doprowadził dzieło swoje do końca. Odsłonięcie pomnika nastąpi 8 września br. Przewodniczącym komitetu uroczystościowego jest prezes X. okręgu Zw. Tow. Powst. i Wojaków p. dentysta Müller z Szamotuł.

## Przyjazd dzieci z Warmii na kolonje letnie Z. O. K. Z.

W czwartek przybyło do Jamielnika 28 dzieci z okolicy Olsztyna. Dzieci powitał przedstawiciel Z. O. K. Z., poczem udały się one w dalszą drogę do Jabłonowa, skąd 15 chłopców odjechało autobusem na kolonję w Świętem pow. grudziądzkiego, a 13 dziewcząt przyjechało do Torunia. W Toruniu zapiekował się dziećmi kierownik okręgu pomorskiego Z. O. K. Z. p. Jan Olech pokazał im najgodniejsze widzenia zabytki miasta, a następnie w specjalnie zarezerwowanych przedziałach pociągu odesłał do Warszawy na kilkutygodniowy pobyt na kolonji letniej w okolicach Warszawy dla wzmocnienia zdrowia i przywiązania do języka polskiego i Pol-

legrafów — sekretarzem, Wiktor Rogatty, księgowy w „Bazarze”, rodem ze Skajbot — skarbnikiem. Poza tem w skład zarządu wchodzi pp. Leopold Kędziński z Trzemeszna — z ramienia korporacji studentów „Masovia”, aptekarz Michał Becker z Leszna (dawniej w Wielbarku na Mazurach) oraz Burdyński, Mazur z okolic Nidborka, zamieszkały obecnie w Skalmierzycach. Oddziałowi poznańskiemu nadesłał życzenia owocnej pracy kompozytor Feliks Nowowiejski, obiecując w dniu ogólnego zjazdu w niedzielę dnia 25 sierpnia br. powitać swoich ziomków własnymi utworami: „O, Warmio, moja miła” i „Pieśnią Mazurów”.

Dotychczas zwiedziło Powszechną Wystawę Krajową pięć wycieczek z Prus Wschodnich, a mianowicie 30 młodzieży z Ziemi Malborskiej (w końcu czerwca), wycieczka młodzieży polskiej z Warmii i Mazur w liczbie 39 (w pierwszych dniach lipca), jednocześnie wycieczka ziemianek z powiatu sztumskiego a z końcem lipca wycieczka rolników z powiatu olsztyńskiego oraz jedna wycieczka, złożona z 60 studentów niemieckich z Prus Wschodnich. Wycieczka niemiecka z Poznania udała się do Warszawy, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Lwowa i na pobjowiska w Karpatach. Wycieczkę młodzieży niemieckiej podejmowało gościnnie Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Młodzież niemiecka wyjechała z najlepszymi wrażeniami z Polski. Oby one przyczyniły się do zlagodzenia nienawiści i uprzedzenia do Polski w Prusach Wschodnich!

Najbliższy zjazd poznański, ze zrozumiałych względów, pozbawiony będzie ostrza skierowanego przeciw ciemiężcom, lecz przyświecać mu będzie myśl wzniosła: Poznaj Polskę i bądź dumny, że urodziłeś się Polakiem.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Na chwałę Bożą budują liczne pomniki.

Właściciel majątności Ostrowite w powiecie świeckim p. Esden-Tempski wybudował na swym gruncie wspaniałą kapliczkę, w której umieścił statwę Najśw. Serca Jezusowego. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. kuratus Brząkała z Rykowskiego w asyście ks. kuratusa Zielińskiego z Lniana.

W Minikowie pow. tucholski wybudował gospodarz p. Ostrowicki na swej posiadłości w środku wsi kapliczkę, gdzie również umieścił statwę Najśw. Serca Jezusowego. Poświęcenia dokonał ubiegłej niedzieli ks. prob. Rosentreter z Bysławia, przy nadzwyczaj licznym udziale miejscowej i okolicznej ludności katolickiej. Po uroczystym poświęceniu podejmował gości p. Ostrowicki.

W Zalesiu pod Cekcynem wybudowała ludność katolicka wspólnym wysiłkiem, z wójtem p. Osowskim na czele, w środku wsi Bożą Mękę, gdzie umieszczono statwę Najśw. Panny. Poświęcenia dokonał ks. wik. Radke z Cekcyna, wygłosiwszy przytem okolicznościowe przemówienie; na koniec odśpiewano pieśń „Kto się w opiekę”.

## Wybryk łobuzerski.

Gołańcz, dnia 5 sierpnia.

Mimo wszelkich ostrzeżeń ze strony nauczycielstwa i prasy zdarzają się jeszcze dość częste wypadki, że rozpasana młodzież rzuca piaskiem lub nawet grubszymi pociskami na przejeżdżające samochody. Jedynie egzemplaryczne kary sądowe lub policyjne mogą powstrzymać zachwalców od takich wybryków. Na szosie Gołańcz - Margonin jechał w tych dniach samochód majątności Czesławice, wioząc ze stacji Konary właściciela tej majątności i jego żonę. Gdy auto przejeżdżało koło grupy na szosie stojących wyrostków, podniósł jeden z nich kamień ze ziemi i śmignął go za przejeżdżającymi. Skutek był ten, że pocisk uderzył siedzącej w aucie pani kolczyk z ucha, przyczem wypadł z niego brylant, za którego odnalezienie owa pani 500 zł nagrody wyznaczyła. Powiadomiony o tem zażądanie posterunek policji państwowej w Gołancku przeprowadził niezwłocznie śledztwo i wykrył lekkomyślnego sprawcę w Grabowie.

**TRZEMESZNO.** Jarmark. Jarmark ogólny t. j. kramny, na konie i bydło, z wykluczeniem trzody chlewnej, odbędzie się w Trzemesznie we wtorek, dnia 13 sierpnia br.

## Inowrocław.

**Młodzież Katoicka.** W tych dniach w Sokolni tutejszej odbyło się nader liczne zebranie Stow. Młodzieży Katolickiej wraz z gośćmi i opiekunami, a pod przewodn. ks. H. Raitera. Było to już 12-te zebranie w roku bież. Sekretarz towarzystwa Dąbrowski wygłosił treściwy wykład „O Jodurowach i Marjawitach”, który wywołał obszerną dyskusję. Omawiano również szczegóły projektowanej wspólnej wycieczki na P. W. K. do Poznania na dwa dni 11 i 12 bm.

**Walka z gruźlicą.** Ubiegłej niedzieli 4. bm. kierownik stacji sanitarnych Pow. Kasy Chorych dr. Wiernich wygłosił odczyt „O walce z gruźlicą” w pobliskim Kościelcu. Wykład ten zgromadził ok. dwustu wieśniaków, którzy z zajęciem wysłuchali pożytecznych wskazań obficie ilustrowanych licznymi tablicami. Ostatni wykład był już czwartym z kolei na terenie naszego powiatu, a inicjatywa dr. W. w tym kierunku jest godną uznania.

**Pomoc Wileńszczyźnie.** Komitet miejski „Niesienia Pomocy Głodnym Wileńszczyźnie” ujawnił wiele żywności u nas. Obywatele miasta złożyli ponad tysiąc zł, magistrat nasz 500 zł, Kom. Kasa Oszczęd. 200 zł, w sobotę zaś 3. bm. odbyła się zabawa taneczna z poprzedzającą częścią koncertową, z której cały dochód przeznaczono również dla głodnych z Wileńszczyzny. Prawdopodobnie zabawa ta przyniosła biedakom znaczną korzyść.

**Kina „Apollo”** wyświetla dramat wschodni p. t. „Szeik Iazil”, „Palac” daje erotycznosalonowy dramat p. t. „Gra o kobietę”, „Salon” demonstrowuje piękny film p. t. „Dwaj malcy”, „Stylowy” pokazuje ładny dramat z J. Mozzuchinem w roli głównej p. t. „Adjutant”. Kino-teatr żołnierski narazie nieczynny.

## Osirów.

Dowiedujemy się z miarodajnego źródła, że książę Michał Radziwiłł — ordynat na Antoninie, odwołał wszelkie pełnomocnictwa, udzielone dotychczasowemu swemu generalnemu plenipotentowi p. Eugeniuszowi Epsteinowi. Bractwo Strzeleckie w Ostrowie obchodziło w ub. niedzielę, uroczystość poświęcenia kamie-

## Katastrofa autobusowa pod Kruszwicą.

(Korespondencja własna).

Wczoraj rano wjechał na drzewo przydrożne, na szosie pod Kruszwicą, autobus, właśc. Spółki Autobusowej z Kruszwicy. Przednie części i maszyna uległy poważniejszemu uszkodzeniu. Z pośród pasażerów cztery osoby odniosły lżejsze rany, a tylko wolnej jeździe zawdzięczać należy, że katastrofa nie

przybrała większych rozmiarów. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Pomocy lekarskiej udzielił p. dr. Hołmański. Jak się dowiadujemy przyczyną katastrofy był defekt przedniej części podwozia. Pogłoski krążące, jakoby szofer w chwili wypadku drzemał czyli spał, są nieścisłe.

## Staruszek w płonącym domu.

Sensacyjny pożar w powiecie ostrowskim.

„Nowy Kurjer” donosi: Dotąd nie wykryto, z jakich przyczyn zapalił się dom mieszkalny Józefa Pawlaka w Wielo- wsi. Pożar powstał onegdaj o godz. 3,30 rano. Luna pożaru zaalarmowała mieszkańców wioski, którzy gremjalnie rzucili się na ratunek.

Po przybyciu na miejsce skonstatowali, że drzwi do mieszkania są zamknięte i mocnym

drutem przywiązane z zewnątrz do belki. Z wnętrza rozlegało się stukanie i

rozpaczliwe wołanie. W mieszkaniu znajdował się jego właściciel, 82-letni Józef Pawlak. Co prędzej odwiązano drut i uwolniono staruszka

ze strasznej uwięzi, gdzie byłby prawdopodobnie udusił się

i spalił, gdyż sam otworzył wzgl. wyłamać drzwi nie miał siły.

Na tem tle powstało przypuszczenie, że dom został podpalony z zemsty i z planowanym zamachem na życie właściciela. W dochodzeniach ustalono, że czynu tego dokonała prawdopodobnie rodzina Pawlaka, z którą żył w niezgodzie. Ktoś

z członków rodziny podłożył ogień i zamknął drzwi. Dochodzenia wykryją przypuszczalnie tego strasznego przestępcę.

Dom mieszkalny Pawlaka, drewniany, kryty słomą i dachówką, spłonął doszczętnie. Poszkodowany oblicza stratę na 3000 zł, a ubezpieczony był w K. U. O. na 2500 zł. Pożar ten, będący jakąś straszną zbrodnią, wywołał w okolicy żywe zaniepokojenie i poruszenie.

## Co się dzieje w Dziekance pod Gnieznem?

W zakładzie dla umysłowo - chorych w Dziekance pod Gnieznem (na oddziale ordynatora Piotrowskiego) przebywał celem poratowania nadszarpniętych pracą nerwów nauczyciel ludowy Jan Sychalski.

Onegdaj w samo południe, chory ten w przystępie rozpaczny odebrał sobie życie, wieszając się we własnej celi.

Próby uratowania desperata były już spóźnione.

Jak donoszą nam z Gniezna, chory ten, który przybył do szpitala po zdrowie i fachową opiekę, pozostawił tam swe życie najwidoczniej wskutek wadliwego funkcjonowania aparatu administracyjnego czy braku dostatecznej opieki lekarskiej.

Jak bowiem wytłumaczyć inaczej ten przejmujący zgrozą wypadek? A denat był pożyteczną jednostką społeczną, ojcem rodziny. Zginął tam, gdzie winien był odzyskać zdrowie i znać pomocy w przelomowej chwili swego życia.

**Zgon samobójcy.** W szpitalu powiatowym zmarł onegdaj niejaki Stanisław Mazurek ze Lwowa, który dnia 2. ub. m. na Krepie wystrzałem z rewolweru w skroń usiłował odebrać sobie życie.

**Zuchwałej kradzieży** dokonano w jednej z ostatnich nocy przy ul. Kolejowej; po wybijeniu okna wystawowego w składzie obuwia p. Mal-kowskiej, trzech niewykryci dotąd sprawcy nabrali obuwia wartości kilkuset złotych i ułotnili się w niewiadomym kierunku.

**Skutki burzy.** Podczas ostatniej burzy uderzył grom w chlew rolnika Karola Cybulskiego w Sieroszewicach i zabił krowę wartości 650 złotych.

**Bójka.** W ub. czwartek po południu przy ul. Zdunowskiej wynikła zacięta bójka między jakimś Majchrzakim a Poprawą. Ten ostatni skradł Majchrzakowi rower i począł uciekać jednak został pochwycony przez poszkodowanego, który nie żałował pięści na złodzieja. Obu sprowadzono na posterunek policji, gdzie spisano protokół.

**Malowanie wnętrza** tutejszego kościoła parafialnego rozpoczęto już. Narazie wymalowana zostanie przednia część i główny ołtarz,

Mamy nadzieję, że czynniki miarodajne, a w pierwszym rzędzie Dyrekcja Zakładu nie omieszkają uspokoić poruszoną tym wypadkiem opinię społeczną, wszczynając energiczne śledztwo.

## Z Torunia.

**Kradzież furmanki.** Wiśniewski Stanisław, zam. w Bielawach pow. Toruń, zgłosił kradzież pary koni z furmanką, które pozostawił w ul. Prostej. Konie i furmankę odnalazł Piotrowski Jan z Wrzósów w zarosłach przy drodze do Barbarek, które zwrócone zostały poszkodowanemu. Sprawcy kradzieży dotychczas nie ujęto.

**Bacność, złodzieje kieszonkowi!** Dnia 2. bm. Afelt Marja, zam. w Toruniu, Szczytna 5,

## Głośna afera brylantowa na wokandzie sądowej

(Od własnego korespondenta „Dz. Bydg.”).

**Toruń, dnia 5 sierpnia.** W tych dniach rozpoczął się w sądzie okręgowym w Toruniu proces przeciwko przemysłnikowi Harmannowi, obywatelowi belgijskiemu z Antwerpii, żydowi, o przemykanie wyrobów jubilerskich bez oclenia do Polski. Rozprawa trwała 3 dni, zakończona została dnia 2 bm.

Na ławie oskarżonych oprócz Harmanna znalazło się jeszcze trzech tutejszych żydów

zgłosiła kradzież 100 zł gotówki podczas targu na Starym Rynku.

**Podjeźrzany o dzieciobójstwo.** Dnia 2. bm. przytrzymany został T. Lucjan, zam. w Toruniu przy ul. Mostowej 40, z zawodu kupiec, podejrzany o dzieciobójstwo, popełnione w roku 1924. Wymienionego odstawiono do S. O. w Toruniu. Tego dnia aresztowano również niejaką Z. Stanisławę, zamieszkałą w Toruniu przy ul. Szerokiej 13-15, podejrzaną również o dzieciobójstwo.

i to Held, Berlach i jego syn, oskarżonych o pośrednictwo sprzedaży tych wyrobów, jubilerskich, oprawianych w brylanty na 62 tys. złotych.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał winnymi przemysłnika Harmanna i zasądził go na 4325 zł grzywny, oraz orzekł konfiskatę wszystkich zajętych przedmiotów. Pozostałych oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary. Harmann na rozprawę przyjechał z Antwerpii.

## Z Grudziądza.

**Zebranie Sokoła I.** W środę, dnia 7. bm. odbędzie się o godz. 20 zebranie Sokoła I. w hotelu druha Keilasa przy ulicy Wybickiego. Na porządku obrad ważne sprawy oraz utworzenie sekcji bokserkiej przy gnieździe. O liczny udział prosi Zarząd.

**Tajemniczy braciśzek.** Po domach chodzi i kwestuje jakiś młody braciśzek w sutannie, przedstawia pozwolenie na zbieranie składek, udzielone przez p. wojewodę pomorskiego i tuż urządził policyjny, lecz nie posiada zaświadczenia miejscowej kancelarii parafialnej. Gdy temu miodemu człowiekowi zwrócono uwagę, aby się przedstawił w kancelarii parafialnej, odpowiedział, że „on tam nie pójdzie, ani że takiego zaświadczenia nie potrzebuje”. O ileby ten młody kwestarz w szacie duchownej zjawił się w domach naszych, należy mu drzwi pokazać. Musi bowiem mieć nieczyste sumienie, to znaczy, że zbiera na cel, który musi być bardzo mętny, a którego nie chciałby ujawnić, przedstawiając swą sprawę w kan-

celarii parafialnej. A więc nie dawać grosza nikomu, kto nie ma pozwolenia od władzy duchownej, a potwierdzonej przez tutejszą kancelarię parafialną.

**Z ruchu P. W. i W. F.** Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego na m. Grudziądza (na którego czele jako prezes figuruje p. prezydent miasta J. Wiodek, a jako wiceprezes p. dyr. Wł. Samoliński) urządza swe święto W. F. i P. W. w dniach 21 i 22 września br., na co już teraz zwracamy uwagę wszystkim organizacjom tak Wychowania Fiz. jak i Przystosowania Wojsk. na terenie m. Grudziądza, aby się teraz zabrały ze zdwojoną energią do treningu lekko-atletyki.

**Nowy gospodarz w Strzemięcinie.** Z dniem 1 sierpnia br. przejął restaurację Strzemięcin b. komisarz pol. powst. p. Dobrochłop i od 6 bm. prowadzi restaurację już na własny rachunek.



**Kino Krystal**  
Początek o 7 i 9.

**Dziś we wtorek premiera**  
wielkiego filmu o przygodach zdradliwych mężów, sprytnych żon i płochych kochanków, aktualna awantura małżeńska reż. syn. Cecil B. de Mille'a pt.

# Mądra Żona

W rolach główn. **Phyllis Haver**  
**Jacqueline Logan**  
**Tom Moore**

Humor!  
Satyra!  
Sensacja!  
Reżyserja!

N a d p r o g r a m :  
„Niezdara” komedia w 3 akt.  
„Bobus Marynarzem” kom. w 3 akt.  
Całość 14 aktów. (20927)

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 sierpnia 1929 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś: Przemienienie Pańskie. Agapita m.  
Jutro: Kajetana wyzn., Konrada.  
Wschód słońca: godz. 4,28.  
Zachód słońca: godz. 19,42.

### DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Pod Lwem, Okoła.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

**Wypożyczalnia książek „LEKTOR”,** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

**Książnica Samokształcenia** zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1 a, 1 ptr. i Śniadeckich 39.

**Lekarskie Pogotowie Ratunkowe** imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

— **Polca się** cuklarnię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 19,30 dla Uniwersytetu Robotniczego „Medor” Malina.

W środę dla Tow. Urzędników Miejskich o godz. 20-tej zawsze atrakcyjny „Baron cygański”.

Coraz bardziej ożywiony repertuar nie wyzyskał należycie świetnej komedji wystawionej w sezonie letnim z wielkim sukcesem artystycznym i kasowym p. t. „Biedna jak mysz kościelna” z p. Niwińska w roli tytułowej. Rzecz ta ukaże się po raz ostatni w sezonie po cenach niższych w piątek, dnia 9 bm.

Próby z „Sybilli” pod reżyserją J. Józefowicza dobiegają końca.

Bawiąc w Poznaniu na Wystawie, wszedłem do restauracji na kolację. Wszystkie stoły zajęte. Nareszcie spostrzegam, że przy małym stoliku siedzi jeden gość tylko. Prawda a Bogiem, to dla drugiego nie było tam już miejsca. Mimoto podszedłem do niego i pytam, czy pozwoli przysiąść się do siebie. Pozwolił z największą gotowością. Zrobił mi miejsce, podsunął krzeselko, a nawet zaczął kluczkami dzwonić w marmurowy stolik, aby przywabić kelnera.

Zamówiłem kolację i poczęliśmy rozmawiać. A właśnie on nawiązał rozmowę u wagą:

— Patrz pan, jak nabite. Jednak ludzie mają pieniądze.

— Ba, przyjeżdżają na Wystawę poważnie ludzie dobrze sytuowani. No a tu tejsi na nich zarabiają.

— Nie wszyscy — uśmiechnął się gorzko. — Ja liczyłem, że Wystawa mnie podreperuje, postawi na nogi, a tymczasem...

— Przepraszam, pan jest przemysłowcem?

— Nie.

— Kupcem może?

— Nie.

— W takim razie jakież zawód zrobiła panu Wystawa?

Przy tych słowach poczęstowałem go papierosem, który przyjął z pewną nawet łapczywością.

— Widzi pan — zaczął się spowiadać — ja to właściwie nie mam żadnego określonego zajęcia. Talent czuję w sobie w wielu kierunkach, ale do dziś dnia nie mogłem

trafić na jakąś konjunkturę, która by mi — uważa pan — dała sposobność rozwinięcia się, która by mnie, że tak powiem, wyrzuciła na wierzch.

— No dobrze, ale jakaż to ma być konjunktura? Jaki ma pan fach?

— Fachu nie mam żadnego. Mówię panu: przydać może się na każdym polu, w każdym zawodzie. Ale przesładuje mnie pech. Nigdy nie nadarza mi się coś, za co mógłbym uchwycić i zacząć raz nareszcie żyć. Na tę Wystawę to tak liczyłem, mówię panu...

— Kelner — wołam — jeszcze jedno piwo. Może pan się napije ze mną? — pytam mego towarzysza.

— Z miłą chęcią, jeśli pan taki łaskaw. Otóż uważa pan, liczyłem na tę Wystawę, jak na cztery tuzy. Przecież zjechali się ludzie z całego świata. Przemysłowcy, przedsiębiorcy, kapitaliści, Amerykanie. Myślałem, że się natknę na jakiegoś człowieka, z którym da się zrobić jakaś spółka, jakieś coś...

— Przepraszam za ciekawość, ale co byś pan wniósł do tej spółki?

— Jakto co? Toż mówię panu: moją przedsiębiorczość, moją inicjatywę, mój spryt.

— Ładny mi spryt. Głowa panu siwieje, i jesteś pan — jak miarkuję — inspektorem świeżego powietrza.

— Otóż widzi pan, brak konjunktury, brak szczęśliwego zbiegu okoliczności. Pan rozumie jaką rolę gra w ludzkim życiu przypadek. Ot naprzykład pan. Siedzę tu sobie, przychodzą pan do mego stolika, ja panu robię miejsce, pan mi papierosa, zaczynamy rozmawiać, pan mi piwo... Ale wyobraź pan teraz sobie, że to nie pan, tylko jakiś bogaty Amerykanin, że gada się tedy oweidy, aż on mi proponuje u siebie posadę generalnego dyrektora, albo nawet i spółkę, rozumie pan?

— Teraz już rozumiem. Pan jesteś jak ten ptak niebieski, który czeka na Bożą mannę z nieba. No, nie będę zabierał miejsce temu Amerykaninowi, który ma przyjąć i wziąć sobie pana na współnika. Moje uszanowanie.

I wyszedłem. A po drodze myślałem sobie, ilu to takich luftinspektorów kręci się po Polsce i czeka swej konjunktury. Nie chwyci się okazją żadnej pracy, kroku nie zrobi, aby dostać jakieś zajęcie, tylko będzie szlifował bruk, będzie wycierał stoły restauracyjne i wypatrywał jakiegoś cudu nad Wisłą w postaci idjoty, który odrzuci postawi go u pełnego żobu albo nawet podzieli się z nim swym majątkiem.

Ten gość — to typ. Typ, jakich u nas jest bardzo wiele. Brak tylko tych Amerykanów, którzyby swoją substancją takim wiatrorobom zawieźć chcieli.

— **Osobiste.** Naczelnik sekretarza Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Józef Szulc dekretem ministra sprawiedliwości przeniesiony został na wyższy szczebel: urzędnika VII stopnia służbowego.

Decretem Prezydenta Rzplitej sędzia grodzki p. **Zbigniew Smyczyński** w Tarnowskich Górach został mianowany sędzią śledczym przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy.

— **Na budowę kościoła** w Wierzbucinie Królewskim złożył p. sędzia polubowny Gierszewski 20 zł.

— **Powrót z wycieczki krajoznawczej dookoła Polski.** Wczoraj powrócił z podróży dookoła Polski na rowerze nauczyciel z Bydgoszczy, p. W. Sławiński. Wycieczkę swą rozpoczął w dniu 3 lipca z nauczycielem p. Świetlikiem, lecz ten ostatni z powodu defektów w rowerze, przerwał jazdę; p. Sławiński dokończył podróż sam, mając za sobą 2.000 kilometrów zgorą, odbytych w krótszych lub dłuższych etapach, zależnie od miejscowości, w których się zatrzymywał i zwiedzał. Trasa wycieczki biegła przez Toruń, Włocławek, kutnowskie, łęczyckie, Łódź, Warszawa, Lublin, lubelskie, Lwów, Podkarpacie, Zakopane, Kraków, Śląsk, Częstochowa, Poznań i t. d. Trudy czterotygodniowej podróży na rowerze zniósł wytrwale, wrócił zdrowy i zadowolony z pożytecznie użytego czasu wakacyjnego. Wrażenia zaś swoje ogłosił młody podróżnik drukiem, jak to uczynił z opisem wycieczki swej pieszej do morza.

— **Komitet Wykonawczy święta Żołnierza** odbędzie zebranie dziś we wtorek 6-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali Magistratu.

— **Wizyta gościa z Ameryki.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych złożył wizytę w naszej redakcji wiceprezes Towarzystwa Kupców i Przemysłowców Polskich w mieście Niagara Falls, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. p. Franciszek Majchrzak. Zwiedzał on w dniu wczorajszym ważniejsze bydgoskie przedsiębiorstwa przemysłowe. Po zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, udał się on w objazd po Polsce, aby naocznie przekonać się o tężyznie życia gospodarczego naszej Ojczyzny. Dotychczas zwiedził: Katowice, Królewską Hutę, Częstochowę, Kraków i okolice, Wieliczkę, Zakopane, Lwów, Warszawę i wszystkie większe miasteczka na Pomorzu i w Wielkopolsce. Z Polski wyjeżdża p. Majchrzak do Westfalji, celem odwiedzenia Polonii tamtejszej.

Wyrażał się p. Majchrzak bardzo pochlebnie o tem, że w Polsce zastał ład i porządek oraz ogromny rozrost wytwórczości przemysłu krajowego. Patrzy się teraz — mówił nasz gość polski z Ameryki — innemi oczyma na nasze państwo. Moim rodakom w Ameryce opowiem

szczerze, iż w Ojczyźnie naszej praca wre, postęp zauważyć można na każdym kroku, wszędzie spotkałem tylko prawdę, w którą nie wszyscy tam za Oceanem wierzymy, że przyszłość dla naszego ojczyznoego kraju przedstawia się w jak najlepszych kolorach.

Szczerzej drogi życzymy Ci szczerze kochany Rodaku, w imieniu naszych Czytelników — redakcja „Dziennika Bydgoskiego”.

### Zjazd podokręgowy Kurkowych Bractw Strzeleckich w Bydgoszczy.

połączony z zawodami strzeleckimi o 100 wysoko wartościowych nagród i 2 nagrody przechodnie, przeznaczone dla zawodów drużynowych, cieszył się i wczoraj poważnym zainteresowaniem. Strzelcy bydgoscy będą mieli nielada trud, jeśli chcą zwalczyć groźną konkurencję strzelców zamiejscowych, którzy w roku bieżącym jakoś mają szczęście, jak mówią strapieni Bydgoszczanie. Mamy wrażenie, że tu nietylko szczęście odgrywa rolę, jak fakt, że Bractwa zamiejscowe, zachęcone obfitością i bogactwem nagród, delegują najlepszych swych strzelców. Udział zaś w zawodach nie jest niczem kłopotliwym. Regulamin dopuszcza do strzelania każdego strzelca, posiadającego kartę członkowską Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzplitej Polskiej.

— „Poczta japońska”, urządzana przez różne towarzystwa na zabawach, w Bydgoszczy, nie jest przeprowadzana należycie. Na ogół sprzedaje się pocztówki, o których rozdział się później nikt nie troszczy. „Sokół” żeński, który w niedzielę, dnia 11. bm. urządzi swoją III. zabawę ogrodową, postanowił przeprowadzić tę miłą rozrywkę towarzyską według wszelkich prawideł. Oprócz pań, sprzedających pocztówki, będzie więc także „listonosz”, który korespondencje dostarczać będzie w mię. Osoba, która najwięcej będzie miała pocztówek, otrzyma nagrodę.

— **Ziemia Wschodnio - Pruska.** Miesięcznik poświęcony zagadnieniom polityczno-gospodarczym Prus Wschodnich oraz obyczajom i zwyczajom Warmji i Mazur, Ukazał się już zeszyt 3-ci, bogato ilustrowany, zawierający m. in. artykuły „Gdańsk i Gdynia w niepodległej Polsce”, „Mazury wschodniopruscy przed gospodarczą i kulturalną zagładą”, „Traktat wersalski a Prusy Wschodnie”, regionalne nowelki, poezje i t. d. Regionalny miesięcznik zasługuje na baczne zainteresowanie się sprawami Warmji i Mazur.

— **W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** złożono w ub. tygodniu znalezione 2 portmonetki z zawartością. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 6.

## Brudnymi zalotami wpędził ją do zakładu dla obłąkanych.

### Tragedja uroczej biuralistki.

(js) Na Wilczaku mieszka urzędnik G.,

ojciec kilkorga dzieci, które wychowuje w bogobojności i cnocie. Dwie córki najstarsze

słyną z dorodności

na całą okolicę i są przedmiotem marzeń niejednego młodzieńca. Panienci te — wobec trudnych warunków życiowych — są biuralistkami i swoją choć skromną pensją starają się pomagać rodzicom

w ciężkiej walce o byt.

Zacna ta rodzina nie narzekałaby na swój los, gdyby nie obecne nieszczęście, jakie ją nawiedziło przed kilkoma zaledwie dniami. Historję tę podajemy w szczegółach dla wyjaśnienia na przykładzie, jakie nieprzewidziane skutki może mieć podłość pracodawcy, który nie umie uszanować chwalebnych przekonań

uczciwej dziewczyny.

Otóż druga wiekiem córka pana G. — Zosia, wysoka blondynka o pięknych jak marzenie oczach, była zatrudniona

w kantorze pewnej fabryki

przy ulicy Dworcowej. Była pilna i uważna, to też praca szła jej rażno. Alifci posiadała coś, co jej przeszkadzało w spokojnym życiu — urodę. A mianowicie

sam szef nagabywał na jej cnotę.

Ponieważ fabryka, o której mowa, jest zakładem niewielkim i zatrudnia tylko nieliczny perso-

nel biurowy, wobec tego fabrykant był z konieczności często

sam na sam

ze swoją nadobną pracownicą. Zaczynało się od niewinnych napozór

komplementów,

na które panna Zosia reagowała rumieńcem, następowały jednak coraz śmielsze ataki ze strony

podstarzałego kusiciela

— aż wreszcie szeptem i brudnym aluzjom nie było końca. Dochodziło również do prób całowania, ale niesumienny szef, który w obliczu ładnej dziewczyny snąc

stracił wszelkie poczucie honoru,

napotykał zawsze na zdecydowany opór panny Zosi. Pamiętając o pięknych naukach z młodości, nie dała ona posłuchu

szatańskim pokusom

występnego mężczyzny i broniła dzielnie swojej niewinności.

W domu nic nikomu nie mówiła, obawiając się, że rodzice zażądają od niej

porzucenia posady,

a dziewczyna przecie nie chciała być im ciężarem w czasach, kiedy o nową posadę tak trudno.

Męczyła się

dziewczyna jednak i po nocach spać nie mogła. Matka często pytała:

### Co ci jest dziecko?

Ale Zosia zapewniała, że nic jej nie brakuje...

Praca w biurze była dla niej już istną gehenną, ponieważ nietaktowny i nierozumny stary lowela starał się wciąż o jej względy i przy każdej sposobności szeptał do jej ucha

brudne propozycje,

obietując złote góry w razie, gdyby go Zosia zechciała wysłuchać...

Nastąpiła katastrofa.

Pewnego dnia Zosia do biura nie przyszła. W spazmach bowiem leżała w domu na łożku, płacząc i płacąc słowa bez związku... Rodzice, nie widząc innej rady, poprosili księdza, aby wypowiadał dziewczynę, gdyż ma ona widocznie jakąś

tajemnicę

na sercu. Przyszedł więc jeden z księży kapelanów parafji Św. Trójcy i w obecności matki

dziewczyna wyznała:

— Ciągłe mnie przesładował, ale nie słuchałam... Chciał, abym była jego kochanką, ale to przecie grzech... Nie dawał mi spokoju...

Przywołano w końcu lekarza, który zarządził natychmiastowe przewiezienie dziewczyny

do szpitala dla warjatów,

ponieważ zachodzi obawa, że nieszczęśliwa Zosia, ofiara zwyrodniałego lowelasa,

targnie się na swoje życie.

Dwóch dorosłych mężczyzn z ledwością zdołało umieścić w karetce biadającej i szamoczącej się dziewczynę.

Na sąsiadach i całej okolicy wypadek wywarł ogromne wrażenie.

Fabrykant, który zlamal życie uczciwej, ładnej dziewczyny oraz ściągnął tyle nieszczęścia na jej rodzinę,

czyha na nową ofiarę...



# Drugi bieg kolarski dookoła Polski.

Stefański z Warszawy zdobywa pierwszy i drugi etap.

Z Warszawy do Łodzi jazda trwała 4 godziny i 15 minut, z Łodzi do Bydgoszczy 8 godzin i 52 minuty.

Bydgoszcz, 6. sierpnia.

Zorganizowany przez Warszawskie Tow. Cyklistów drugi bieg kolarski naokoło Polski na dystansie 2241 kilometrów, wzbudził olbrzymie zainteresowanie nie tylko w kołach sportowców, ale porwał za sobą nawet tych, którzy do podobnych imprez odnoszą się z rezerwą.

Podobnie jak przy starciu w niedzielę 4 bm. w południe w Warszawie na Dynasach, wielotysięczny tłum zgromadzony na ulicach Bydgoszczy i na Stadionie miejskim z wielkim napięciem oczekiwał odważnych kolarzy polskich.

Z Warszawy wyjechało 65 zawodników, między nimi dotychczasowy „mistrz Polski” Feliks Więcek z Bydgoszczy, znani sportowcy Heinrich z Pakości, Orczyk z Inowrocławia i Kuźma z Poznania.

Pierwszy etap 145 km. z Warszawy do Łodzi przebył Stefański Józef (Amatorski Klub Sportowy Warszawa) w cztery i ćwierć godziny, spychając na plan drugi Kalinowski z Warszawy.

Więcek zaraz na początku miał „pecha”, — przyjechał do m. Łodzi jako dziesiąty z kilkunastominutowym opóźnieniem.

Drugi etap — z Łodzi, przez Zgierz, Ozorków, Łęczycę, Krośnice, Włocławek, Nieszawę, Służewo, Toruń i Solec Kujawski do Bydgoszczy (214 kilometrów), był już znacznie dłuższy. Tempo jazdy było wolniejsze. Doświadczeni zawodnicy jak Więcek, nie wysilali się nadzwyczajnie, oszczędzając siły na dalsze dziesięć etapów, z których Kraków — Lwów, 325 km., najdłuższy, będzie kto wie, czy nie decydujący. Do tego czasu większość zawodników po drodze odpadnie.

Więcka, zbliżającego się do Bydgoszczy od Łędnowa jako pierwszy, prześladowało nieszczęście, gdyż — jak fachowcy mówią — „nawaliła mu kicha”. Mimo to przybył do mety tylko z 5-cio minutowym opóźnieniem.

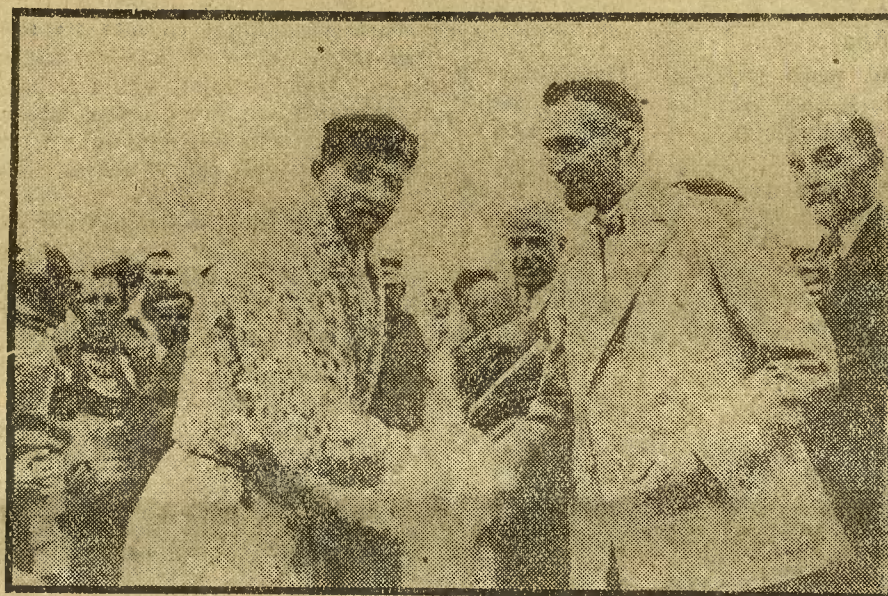
Do Bydgoszczy przyjechali nad wieczorem, jako czelowi:

1) Stefański (A. Z. S. Warszawa) w czasie 8 godzin 52 min. i 11 sekund.

2) Kalinowski Kazimierz (W. T. C. Warszawa) — 8 godzin, 52 minuty i 11 i pół sekundy.



Zwycięzca Stefański u mety w Bydgoszczy.



Wiceprezydent dr. Chmielarski ściska dłoń zwycięzcy.

3) Olecki Wiktor („Legia” Warszawa) w ciągu 8 godzin 52 min. i 48 sek.

Na stadionie bydgoskim powitano zwycięzców fanfarami i burzą oklasków. Miejskowy Klub Sportowy „Polonia” przygotował wszystko co należało, nie zapominając o nagrodach dla

zwycięzców 2-go etapu. Wręczał je razem z żetonami, podkreślając dobitnie z żołnierskim zapalem znaczenie tężny ciała i ducha, dowódca XV dywizji, armii p. generał Thommée.

Stefański otrzymał nagrodę honorową miasta Bydgoszczy, nagrodę „Dzien-

nika Bydgoskiego” i nagrodę ufundowaną przez p. Ciupka, właściciela kawiarni „Bristol” i dzierżawcę Ogrodu Teatralnego.

Kalinowskiemu przypadły w udziale pułhar Kurkowego Bractwa Strzeleckiego i nagroda im. Henryka Kaszubowskiego.

Klub Sportowy „Polonia” ofiarował nagrodę trzeciemu z rzędu zwycięzcy, Oleckiemu.

Więckowi, który jest dobrej myśli, że czas stracony dogoni na dalszych etapach, wręczono kwiaty i zgotowano osobną owację.

Dzisiaj, we wtorek, przed południem o godz. 10-tej, wypocząwszy dostatecznie ruszyli kolarze w dalszą drogę do Poznania. Droga prowadzi szosą przez Nakło, Kcynię, Wągrowiec, Rogoźno i Oborniki.

Kolarzom towarzyszy cały tabor, pomoc techniczna i sanitarna. Niezrozumiałem dla niewtajemniczonych jest jedno: dlaczego auta ciężarowe pewnej firmy warszawskiej jadą tuż obok pierwszej grupy, kurzem zasłaniając drogę dalszym... Firma ta, dostarczając rowery na całą Polskę, — ma niewątpliwie interes w zwycięstwie swoich „klientów”. Cała impreza wskutek tego zakrawa na „trick” „geszefciarski” teje firmy jak niemniej jest reklamą dla warszawskiego czerwoniaka sportowego.

## PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL występuje dziś z doskonałą sztuką filmową p. t. „Mądra żona”, przygody zdradzających mężów, sprytnych żon i płochych kochanków. Obraz skonstruowany zreczenie, posiada sporą dozę humoru, który wynika z nieporozumień młodych małżonków, przytem wystawa i świetna gra artystów oraz fotografija dając całość pierwszorzędnie wykończoną i interesującą. Nadprogram zabawne dwie farsy.

NOWOŚCI. Potężna epopeja p. t. „Salambo” podług słynnej powieści Gustawa Flauberta wyświetlane było wczoraj z kolosalnym powodzeniem. Akcja wielkiej tragedji z czasów Kartaginy, epoki kamiennej, budzi najwyższe zainteresowanie i rzeczywicie trzyma w napięciu. Radzimy urzecz ten przepiękny film, który swym ogromem przypomina głośne arcydzieło „Ben-Hur”.

MARYSIENKA po raz ostatni wyświetla „Płomień miłości”. W rolach głównych Wilma Banky i Ronald Colman. Film zaskarbił sobie niebywałe powodzenie.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni wyświetla sensacyjno-kryminalny film p. t. „Piraci Bałtyku” (Szczury hotelowe). W roli głównej słynny Harry Hill. Nadprogram „Zmiana mężów” i „Dyplomowany złodziej” wysmienite komedje.

## AUDYCJE RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 7 SIERPNI.

Warszawa. 12.05: Koncert gramofonowy. 12.50: Wiadomości z P. W. K. w Poznaniu. 13.00: Komunikat rolniczy, komunikaty przygodne. 16.30: Koncert z płyt gramofonowych. 17.25: „Skrzynka pocztowa” korespondencje bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.50: Ostatnie nowiny z Wystawy. 18.00: Koncert popołudniowy. 19.25: Komunikaty rolniczy i met. oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 20.30: Koncert solistów. 21.30: „R. H. inżynier” słuchowisko pióra B. Winawera. 19.00—19.20: Wilno. Pogadanka dla dzieci „Dzieciństwo wielkich Polaków”, wygłosi Helena Markiewiczówna. 20.00: Berlin. Muzyka i poezja indyjska. 20.05—20.30: Katowice. Odczyt: „O życiu i twórczości Juliana Fałata”. 20.05—20.30: Kraków. Odczyt p. t. „Tajemnicza śmierć ostatnich Piastów mazowieckich”. 20.20: Berlin. „Bandyci”, op. w 3 aktach Offenbacha. 20.30—21.50: Poznań. Recital skrzypcowy Zdzisława Jahnkego. 20.30: Lublana. Koncert na gitarach i pieśni. 22.50—23.00: Poznań. Radiografja (system Fultona).

## Międzynarodowe regaty o mistrzostwa Europy.

W związku z międzynarodowymi regatami o mistrzostwa Europy, które odbędą się 18 bm. na wspaniałym torze regatowym w Brdyjuściu, podajemy w piśmie naszym począwszy od dnia dzisiejszego osobną rubrykę p. t. „Międzynarodowe Regaty o Mistrzostwo Europy”, w której zamieszczać będziemy stale wszelkie wiadomości i komunikaty, dotyczące tej wielkiej imprezy światowej.

### Kto bronić będzie barw Rzeczypospolitej na mistrzostwach Europy?

Po niedzielnych wszechpolskich regatach, które wykazały znaczny postęp wioślarstwa polskiego i wyrównanie się sił w poszczególnych klubach, odbyło się w poniedziałek dnia 5 bm. w Hotelu Pod Orłem posiedzenie zarządu Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, które ustaliło skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy.

Barw naszej Rzplitej bronić będą:

w czwórkach bez sternika: Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie (wioślarze Braun, Birkholz, Jankowski, Bronikowski);

w ósemkach: Klub Wioślarski 1904 Poznań;

w dwójkach podwójnych: Poznańskie Towarzystwo Wiośl. „Tryton” Poznań;

w dwójkach: Towarzystwo Wioślarskie Włocławek;

w dwójkach bez sternika: Klub Wioślarski 1904 Poznań.

Nieustalony jeszcze jest skład czwórek ze sternikiem, w rachubę wchodzi Akademicki Związek Sportowy Warszawa, wzgl. Klub Wioślarski „Tryton” Poznań. Pomiedzy dwoma wymienionymi ostatnio osadami oraz prawdopodobnie nową osadą Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędą się jeszcze jeden bieg eliminacyjny. Co do jedynek, to przewidziany jest jako kandydat tegoroczny mistrz Polski Długoszewski z Krakowa, aczkolwiek kwestja jeszcze jednego biegu eliminacyjnego z Barwickim z Torunia jeszcze ostatecznie nie jest rozstrzygnięta.

Kierownictwo polskiej ekspedycji wioślarskiej, która przebywać będzie do regat w Bydgoszczy, powierzono p. Dr. Siemiątkowskiemu w Bydgoszczy, zaś trenowaniem osad zająć się mają trenerzy Klubu Wioślarskiego 1904 i „Trytona” z Poznania. Z

— Z wycieczki. W ub. niedzielę Tow. Rel. Kult. - Osw. pod wezwaniem sw. Ignacego urządziło wycieczkę dla swych członków i ich rodzin w ogrozie p. Kindermann, ul. Nakieliska (dawn. Fajtanowski). C godz. 13 wyruszone pochodem z orkiestra kolejarzy na czele z dworca malej kolejki. Tow. liczy obecnie przeszło 900 członków, posiada kółko amatorskie i Tow. śpiewu „Chopin”, z własnym zarządem, nad którym główny nadzór ma zarząd Tow. pod wezwaniem sw. Ignacego ze sprężystym prezesem p. Jagodzińskim. Gospodarz p. Kindermann bardzo pięknie udekorował ogród różnymi chorągiewkami i lampionami. Dla dzieci znalazła się piękna huśtawka i karusela. Było również bardzo dużo niespodzianek. Mistrz piekarski p. W. Bigoński (członek tej organizacji) napiękl bezinteresownie dużo ciastek dla dzieci. Ze zarządu p. Krupa opiekował się dziećmi, a następnie obdarował milusińskich cukierkami i ciastkami w liczbie około 500. Dyrygent p. Weligórski ze swym chórem odśpiewał udatnie kilka pięknych utworów. Nastroj był bardzo miły. Cały zarząd ze swym prezesem p. Jagodzińskim wywiązał się nadzwyczajnie, to też o godz. 9 z wielkim zadowoleniem wracano w pochodzie z lampionami i orkiestra do domu. Pochód rozwiązano około dworca malej kolejki.

— Robotnik najechany przez samochód. Dnia 4. bm. o godz. 19 najechany został na ulicy Toruńskiej przez dorożkę nr. 65 robotnik Jan Lorenz, lat 49, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 41. Przewiezionym natychmiast tą samą dorożką do lecznicy miejskiej, zaopiekowali się lekarze, którzy stwierdzili, że doznał on złamania obu nóg i pęknięcia czaszki. Stan jego jest groźny.

W niedzielę, dnia 11 sierpnia wybiera się cała Bydgoszcz do „Strzelnicy” przy ulicy Toruńskiej na

zabawę ogrodową

dzielnego Żeńskiego „Sokoła” urządzaną rok rocznie szczególnie dla dzieci. Program rozrywek i widowisk niezmiernie bogaty.



— **Wielki transport dzieci polskich z Westfalii w Bydgoszcz.** Dziś rano o godz. 8,40 przybyło nadzwyczajnym pociągiem z Niemiec 980 dzieci polskich z Westfalii. Są to przeważnie dzieci górników z Dortmundu, Herne, Hamm i okolicy. Wygląd dzieci, mimo dwudziestogodzinnej podróży bardzo dobry, nastrój wesoły. W czasie podróży wycieczki polskie przy akompaniamencie — harmoniczki. W Berlinie, dokąd przybył transport o godz. 12 w nocy, panie polskie z pewnego stowarzyszenia oświatowego troskliwie zaopiekowali się dziećmi, dając im pożywny posiłek.

W Bydgoszczu powitała dzieci na dworcu orkiestra wojskowa, zaś panie i panowie z Komitetu przyjęli ich z wielką serdecznością. Na dworcu zauważono m. in. panią dyr. Guntylową, panią pułk. Polniaszkową, panią Chmarzyńską, Malinowską i Gbiorczykową oraz ks. Preysa, dyr. Wodę, p. Zmudzkiego, dr. Maciekowicza i innych. Po dobrym posiłku dzieci rozjechały się w różnych kierunkach na Pomorze. Dziś po południu o godz. 3 nastąpi wyjazd pierwszej partii dzieci polskich z Nadrenji, przybyłych do Polski już przed miesiącem. Transport prowadził redaktor z „Narodu” z Herne, p. Kwiatkowski, brat redaktora Michała Kwiatkowskiego, b. posła na Sejm z ramienia Ch. D.

— **Kręglarze do „Strzelnicy”** Turniej kręglarski, urządzony przez miejscowe Bractwo Strzeleckie z okazji zjazdu podokreślowego, przyjmuje formę bardzo ciekawą. Walka o palmę pierwszeństwa toczy się między największymi tużami kręglarskimi. Ulegając życzeniu kręglarzy, dodał zarząd Bractwa do pięknych nagród jeszcze jeden wspaniały order, przeznaczony dla tego kręglarza, który w czasie turnieju, odbywającego się jeszcze dziś i jutro, zdobył największą ilość „dziewiątek”.

— **Dolinarze przy pracy.** W dniu 3. bm. podczas targu na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego okradli załodowi dolinarzy kilka osób. I tak: Marcie Korth, zam. przy ulicy Poznańskiej 24, skradł 200 zł, Henrykowi Wilczkowi, zam. przy ulicy Biedaszkowo 15, z kieszeni wyciągnął 40 zł, Edmundowi Matzelowi, zam. przy ul. Nakielskiej 128 — 60 zł, Bercie Arndt, przy ul. Łokietka 18, torebkę z zawartością 20 zł, oraz torebkę i Bolesławowi Jędrzejewskiemu, zam. przy ul. Śniadeckich 15—16, portfel z zawartością 200 zł gotówki i dokumentami.

W związku z tem ujęto silnie podejrzanego 26-letniego Alfreda Bergiera, zam. przy ul. Sierocy 17, którego, przychywyciono w chwili, jak obmacywał w sztucznie spowodowanym natłoku kieszenie przechodniów, dając tem samem znaki swemu współnikowi do okradania upatrzonych ofiar. Bergiera odstawiono do dyspozycji sądu.

— **Walki zapaśnicze** na sali p. Kocerkki cieszą się w dalszym ciągu niebywałym powodzeniem.

W dniu wczorajszym (36. dzień turnieju) **Badurski** pokonał młodocianego zapaśnika **Jankowskiego** w 8 min., **Ostap-Tuma** pokonał na łopatkę **Sternberga** w 31 min., **Rogenbaum** nowoprzybyłego silacza **Osińskiego** w 14 min., a **Mori** w 13 min. zwyciężył **Krotona**.

Dzisiaj benefis szampiona Wielkopolski **Badurskiego**, który zaprodukuje m. in. zgięcie największego rozmiaru belki budowlanej.

W dalszym ciągu walczą: 1) drugie spotkanie (40 min.) **Badurski—Sprincis**; 2) **Mori—Ostap-Tuma**; 3) **Osiński—Bebenek** i 4) trzecie spotkanie (1,10 godz.) **Rogenbaum—Faktor**.

— **Zaginęła bez wieści.** W dniu 1. bm. o godz. 14 oddała się z domu przy ulicy Kaplicznej 1, mężatka Bronisława Smağaj z domu Podemska, lat 31, zabierając ze sobą 7-letnią córeczkę imieniem Honoratę i dotąd nie powróciła. Przypuszczać można, że przytrafiło się jej jakieś nieszczęście. Ktoby jednak wiedział o tem, gdzie ona się znajduje lub gdyby ją ktokolwiek spotkał, jrozony jest o powiadomienie o tem policję. Dla orientacji podajemy jej rysopis: wzrost średni, brunetka, przystojna, ubrana przyzwoicie, sukienka jedwabna, jasno-czerwone buciki lakierki i płaszcz popielaty.

**KONCERTY I ZABAWY.**

Dokąd pójdziemy w niedzielę 11 sierpnia? Na dożynki Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole, które się odbędą pomiędzy Kwiatową i VI. słuza. Program wiele urozmaicony, jak: tańce narodowe w kostjumach przy sztucznych ogniach. Moc niespodzianek dla dzieci. Podczas imprezy odznaczenie orkiestry Zw. Inwalidów za intenzywną współpracę. Czysty zysk przeznaczony na cele oświatowe i urządzenie biblioteki.

**Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?**

**Wycieczka „Sokołów” z Ameryki w Bydgoszcz.**

Jak to już poprzednio donosiliśmy, przybywa w dniu 17 bm. do Bydgoszczy, wycieczka sokolstwa polskiego z Ameryki.

Na pożegnanie tej wycieczki, przed jej wyjazdem z ziem polskich do Ameryki, odbędzie się specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim, aby obywatelstwu miasta Bydgoszczy dać możność bliższego poznania się i nawiązania bliższych znajomości z braćmi naszymi z za morza.

Odegraną zostanie wspaniała operetka „Paganini”.

**„Paganini”**

Świetna gra najlepszej obsady naszych świetnych artystów, wspaniałe tańce baletu, pomysłowa dekoracja — dadzą zadowolenie wszystkim w tym dniu spotkania się braci jednej Matki, zamieszkujących dwa krańce świata.

Bilety po cenie niższej, nabyć można w księgarni p. Gieryna (Plac Teatralny), w księgarni p. Idzikowskiego (ul. Gdańska) i w Składnicy Sportowej (Śniadeckich 45).

**Bydgoszczanin zwyciężca w biegu kolarskim od morza na Powszechną Wystawę Krajową.**

Dnia 4 sierpnia br. rano wyjechało z Gdyni z moła pasażerskiego na przystani 61 cyklistów, udając się do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. Jako pier-

wszy, w rekordowym czasie, przybył do Poznania p. **Dezydery Rutkowski**, członek klubu sportowego „Polonia” w Bydgoszczy, zwycięzca na szlaku Chełmno—Bydgoszcz.

**KRONIKA POLICYJNA.**

— **Na gorącym uczynku kradzieży** na szkodę Leszczyńskiej Hurtowni Surowców przy ulicy Na groby 1, ujęto 26-letniego Jana Januszewskiego, zamieszkałego przy ul. Toruńskiej 91 a i 22-letniego Władysława Sroka, zamieszkałego w Szamotułach. Obu „ptaszków” odstawiono do dyspozycji sądu.

— **„Szare ptaszki”**. W dniu wczorajszym ujęto: 1 złodzieja, 1 osobę za nielegalne przekroczenie granicy, 1 notorycznego żebraka, 4 pijaków i 3 niewiasty za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

**Podatki płatne w sierpniu.**

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz — powiat przypomina podatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu br. płatne są następujące podatki:

1. do dnia 15. 8. 29 r. podatek od obrotu osiągnięty w lipcu br. przez przedsiębiorstwa I. i II. kat. handl. i I — V. kat. przem. prowadzące księgi handlowe,
2. do dnia 15. 8. 29 r. zaliczka na podatek obrotowy na II. kwartał 1929 r.

**Uwaga.** Z ulgi powyższej korzystają tylko ci płatnicy, którzy stosownie do rozp. Ministerstwa Skarbu uiszcili podatek obrotowy za rok 1928 i to połowę do 15 maja resztę do 15 czerwca, tudzież uiszcili do dnia 15 lipca zaliczkę na podatek obrotowy za I. kwartał br. Płatnicy, którzy do powyższego się nie zastosowali, obowiązani są ponieść konsekwencje materialne od ustawowych terminów płatności tych podatków, a nadto cała zaległość polega natchmiasstowej egzekucji.

3. podatek od uposażeń służbowych, wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu dni 7 po wypłaceniu wynagrodzenia. Wszelkie inne podatki zaległe, rozłożone na raty lub odroczone z terminem płatności w miesiącu sierpniu br.

W końcu wzywa się wszystkich płatników do uiszczenia zaległości, gdyż Urząd przystąpił już do akcji egzekucyjnej, zaś odroczeń wzgl. jakichkolwiek ulg Urząd udzielać nie będzie. W interesie więc samych płatników zaleca się uiszczyć zaległości, uniknąć dalszych kosztów egzekucji.

**Komunikat Konferencji Prezesów.**

Zebrań członków Zarządu Konferencji Prezesów odbędzie się w Sekretarjacie Związku Towarzystw Kupieckich w czwartek dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz.

Z powodu ważnych spraw bieżących, uprasza się cały Zarząd o punktualne przybycie.

**Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.**

**Zebrań filii stolarzy** odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręg.).

Z powodu bardzo ważnych spraw, będących na porządku obrad, uprasza się o liczny udział wszystkich członków. Zarząd

**Z życia towarzystw.**

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie zarządu we wtorek, 6. bm. o godz. 8 wiecz. w sekr. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka. Liczny udział.

**Baczność, Halerczycy.** Dziś we wtorek o godz. 19, zebranie plenarne. Ważne sprawy.

**Z. M. P. „Jedność” filij III.** Dziś we wtorek schadzka koleżeńska w lokalu „Złoty Róg”, o godz. 7,30 punktualnie.

**Tow. Kupców Detal. branży spożywezej.** Nadzwyczajne walne zebranie 8. bm. o godz. 8 (zarządu i komisji o godz. 7) w Resursie Kup.

**Młodzież „Sokoła” żeńskiego** zbiera się dnia 7. bm. o godz. 17 na dziedzińcu gimn. klasyczn., celem przeprowadzenia występów na zabawę „Sokoła” żeńskiego, który odbędzie się 11. bm. w ogrodzie Strzelnicy.

**Sokół V. Okole - Wilczak.** Zebranie plenarne w środę 7. bm. o godz. 8 w sali Kocerkki. **Zw. Pracown. Kup.** Dnia 7. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga zebranie plenarne.

**Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Dnia 7. bm. o godz. 20 u p. Wicherta zebranie w sprawie wyścigów międzynarodowych.

**Klub Sportowy - szkoła zapaśnicza.** Dziś we wtorek o godz. 19,30 zebranie miesięczne zarzem trening.

**Stow. kobiet „Jutrzenka”**. Zebranie zarządu dnia 7. bm. o godz. 18 w salce przy kościele św. Trójcy.

**Grupa Powstańców Wilp. z r. 1918-19.** Miesięczne zebranie dziś we wtorek o godz. 7-jej w Domu Czeladzi ul. Zygm. Augusta u druha Dudziaka. Ważne sprawy.

**Tow. Czeladzi Katolickiej.** Zebranie dnia 7. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi. W czwartek lekcja śpiewu.

**Związek akuserek m. Bydgoszczy i okolicy.** Zebranie dnia 7. bm. nie odbędzie się.

**Drużyna sanitarno - ratownicza „Sokoła”**. Zbiórka we wtorek, 6. bm. w Domu Starców przy ulicy Grudziądzkiej nr. 16.

**„Bracia Humoru”**. We wtorek, 6. bm. o godzinie 20 próba „ósemki” u kol. Migdałskiego.

**Sokół III.** Zebranie plenarne dnia 9. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga. Na porządku dziennym: przyjęcie Sokolów z Ameryki, wewnętrzne zawody pływackie i inne.

**„HALKA”**. Dnia 8. bm. o godz. 20 punkt. w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza, **zebranie miesięczne.** Uprasza się o liczny udział członków tak nieczynnych jak i czynnych. Po zebraniu lekcja śpiewu. Ze względu na nowy występ w dniu 14. bm. komplet śpiewaków konieczny. O godz. 7,30 zebranie zarządu.

**S. M. P. „Wiosna”**. Począwszy od wtorku, 6. bm. będą się odbywały lekcje wychowania fizycznego we wtorki i w czwartki o 7,30 wiecz. przy szkole na Czyżkówku.



**Bank Polski płacił w d. 6. sierpnia za:**

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtury szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,89
franki francuskie	34,80
marki niemieckie	211,67
guldeny gdańskie	172,39
szylingi austriackie	125,15
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,29

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 5 sierpnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—46,50
8% oblig. miasta Poznania z 1927	92,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	94,25—94,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	113,00—000
Hartwig Kantorowicz I em.	70,00—00,00
Pozn. Spółka Drzewna I em.	33,00—00,00

Tendencja: Utrzymana.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 5. 8. 1929 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto stare	28,00—27,00
Pszenica stara	49,00—48,00
Jęczmień przemiałowy	29,00—30,00
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	24,50—27,00
Mąka żytnia 70 proc.	42,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	73,00—77,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	21,50—20,50
Otręby pszenne	22,00—23,00

**Giełda warszawska**

dnia 5 sierpnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00 114,75 115,00
5 proc. poz. kon.	000,00 0,00 047,75
6-proc. poz. dol.	000,00 000,00 83,00

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	000,00—165,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50—00,00
Firley	00,00—51,50
W. T. Węgla	000,00—063,00
Ostrowieckie Zakłady	82,50—83,00
Rudzi	000,00—35,75
Starachowice	28,00—27,50
Haberbusch	000,00—237,00

Stan wody w Wiśle w dniu 6 sierpnia rano: Płock —0,46, Toruń —0,33, Fordon —0,35, Chełmno —0,24, Grudziądz —0,41.

**Sprzedaż przymusowa.**

W czwartek, dnia 8-go bm. o godzinie 12-tej w południe sprzedam w podwórzu firmy **Wodtke** przy ul. Gdańskiej przez licytację najwięcej dającymu za gotówkę

**samochód ciężarowy.**

20925) **Kozłowski**, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**

W dniu 7. 8. r. b. o godzinie 4-tej po południu sprzedawac będę w **Jachcicach** najwięcej dającymu za natchmiasstową zapłatą

**pewną ilość żyta ściętego.**

20926) **Joachimowski**, komornik sądowy.

Dobrze prosperująca fabryka wyrobów drzewnych w pełnym ruchu **poszukuje** z powodu stosunków rodzin.

**kapitalisty**

jako współnika lub też całkowitej sprzedaży przedsiębiorstwa. Łaska we zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Fabryka”.

**Załadajcie prospekty największej fabryki pianin w Polsce**

**B. Sommerfeld**

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56

Filija: Grudziądz, ul. Groblowa 4.



Produkcja roczna 1500 pianin.

Tylko pierwszorzędne referencje.

**Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.**

Rzetelna fachowa obsługa.

(3690)



W dniu 5 b. m. o godzinie 18<sup>30</sup> zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka, siostra, ciocia i babka ś. p.

# Stanisława z Gońskich Schrödelowa

o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

**Mąż, dzieci i rodzina.**

Bydgoszcz, Gniezno, Żyrardów, Środa, Landsberg a. W., Freisenbruch, i N. York.

Eksportacja zwłok z kostnicy starego cmentarza do kościoła Farnego odbędzie się w środę o godzinie 18. Ekzekwje w czwartek o godzinie 8.30, poczem nastąpi pogrzeb na stary cmentarz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(20939)



We wtorek, dnia 6-go sierpnia o godz. 1<sup>45</sup> w nocy zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona i kochana mamusia

ś. p. z Cichańskich

## Aniela Nowinska

w 30 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni  
**Mąż z synkiem i rodzina.**

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek, dnia 9-go bm. o godz. 8<sup>1/2</sup> rano z domu rodzinnego do kościoła parafjalnego w Osiełsku. (20881)

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

### Wróciłem

**P. Wasikowski**  
dentysta  
Plac Wolności 2  
II ptr. 11258

### Wróciłem

i przyjmuję osobiście  
**Lekarz dentysta**  
**Adam Dobrowolski**  
Bydgoszcz 20022  
Jagiellońska 65-66  
tel. 1466 naprzeciw kościoła Klarysek.



### Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstruje się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona kremem „Malina” i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261  
„Pharmochemia”  
Bydgoszcz wskazuje adres lub wysłać pocztą zł. 2,50, próbny 1,00 złotych.

### Kasa Chorych miasta Bydgoszczy

poszukuje samodzielnego, rutynowanego

## księgowego-bilansistę

oraz

## młodszego, samodzielnego urzędnika

biegłego w korespondencji i biurowości. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem warunków etc. składać należy do Zarządu Kasy Chorych miasta Bydgoszczy, ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 2. (20896)

## Plac budowlany

ca. 2000 mtr.<sup>2</sup>, korzystnie na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia pod „Budowlany” do Dz. Bydg. (11293)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 1.

### POLECENIA

#### 2 domy

piętrowe z 2 interesami blawatnemi sprzedam tanio natychmiast za 26.000 zł z powodu stosunków rodzinnych. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „2 domy”. (11266)

#### Sypialnie

20899 jadalnie, meble wszelkiego rodzaju najtaniej Jagiellońska 4, w tapicerni.

#### Materace

20900 tania. Jagiellońska 4, Tapicernia.

#### Leżanki

20901 tania. Jagiellońska 4.

#### Kanapy

20902 tania. Jagiellońska 4.

#### Otomany

20903 okazjanie. Jagiellońska 4.

### SPRZEDAŻE

#### Odstąpię

sklep spożywczy z towarem, restaurację z dużą salą do zabaw, rola pełne żniwa i plony, żywy i martwy inwentarz, dobre położenie, egzystencja, do przejęcia potrzeba 4500 zł. Zgł. pod „W. T. 2” do filii Dz. Bydg. 11259

#### Wile

domy mieszkalne i z interesami przy wpłacie 30 do 70 000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33, róg Dworcowej. 11293

#### Okazja!

Sprzedam skład kolonialny z towarami, całkowicie urządzony w dobrym punkcie. Wiadomość Plac Piastowski 12, Kaliszek Łomżyński. (20895)

#### Urządzenie

zakładu fotograficznego, kompletne sprzedam zaraz wraz z aparatami oraz odstąpię dzierżawiony zakład składający się z poczekalni, atelier, ciemni i pracowni, światło elektryczne, znajdujący się w miasteczku bez konkurencji, dobrze prosperujący. Zgłoszenia Dudek, Drawski—Młyn, powiat Czarnków. 20888

### Tanie mięso!

Wieprzowina 1,20 zł, wołowina 30 do 90 gr. Tania jatka, rzeźnia miejska. 10929

#### Magiel

kręconą, dużą sprzedam. Toruńska 167. 11250

#### Kuchnia

kompletna na sprzedaż. Sw. Trójcy 16, II piętro lewo. 20878

#### Sprzedam

kompletny śrutownik 4 stopy średnicy. O. Zahrt, Białośliwie pow. Wyrzysk. 20883

#### Biurko

i stół ciemny dąb sprzedam. Długosza 16, parter lewo. 20875

#### Samochód

w bardzo dobrym stanie sprzedam okazjanie. Reja nr. 7. (20909)

#### Wanna

kąpielowa na sprzedaż. Wiad. w filii Dz. Bydg. 11304

#### Rower

męski i wózek dziecięcy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Sniadeckich 47a Adamczak. 11261

#### Sprzedam

kowadło, pompę do wody, dynamo do samochodu, wagę decymalną 250 kg, imadło do rur. Gdańska 71, w podwórzu. 11296

#### Rower

sprzedam tanio, Warmińskiego 9, podwórze. (11293)

#### Butelki

do wina sprzedam. Toruńska 167. 11249

#### Jadalka

korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4. 20886

#### Okazjanie

sprzedaje 7-tygodniowe norymberskie wilczki. Jagiellońska 26. Wiadomość u dozorczy. (11295)

#### Rower

wyścigowy sprzedam. Bańkiewicz, Mostowa nr. 11. 20887

#### Dachówka

używana, w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Wiadomość w kiosku ul. Ugory, Drzymała. 20990

### KUPNA

#### Dom

(11303) mieszkalny z więcej izbami z trochę roli, wody, lasku przy stacji kolejowej pomiędzy Bydgoszczą, Toruniem, Inowrocławiem i Gniezmem poszukuje się bez pośrednictwa. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „S”

#### Kupię

używaną kuchnię west-falską lub kafflową z płytami. Poznańska 6. 20891

#### Kupię

używaną łódkę. Smolarek, Poznańska 35. 20884

### LEKcje

#### Korepetycji

udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. (11256)

#### Fortepian

do ćwiczeń wolny. Świętojańska 13, piętr. (11248)

### POSADY WOLNE

#### Tapicera

zdolnego, zarazem w klubowych garniturach potrzebuję zaraz. Bronisław Gegoliński, Świecie n. W., Klasztorna 16. (20885)

#### Pomocnik

fryzjerski zaraz potrzebny Dworcowa 10. (11277)

#### Potrzebny

natychmiast pomocnik tapicerski. Dr. Emila Warmińskiego 3. 11294

#### 10-15

pomocników malarskich przyjmie zaraz F. Frydrychowicz, mistrz malarski, Tuchola. (11257)

#### Od 15 b. m.

potrzebna służąca do wszystkiego, młoda uczciwa, lubiąca małe dzieci. Najchętniej pozamiejscowa, umiejętność gotowania niekonieczna. Posada wolna z powodu zamyślenia obecnej, pracującej u mnie kilkanaście lat. Laskowska, Hermana Frankiego 8, II piętro lewo. (11264)

### Fryzjerka

dobrą siłę na stałą posadę poszukuje Żewicki, Dworcowa 17. (11276)

### Potrzebny

duet. Sniadeckich 29. 11272

### Dzielnego

czeladnika siodlarsko-tapicerskiego poszukuje zaraz. Idkowiak, Barcin. 20880

### Szofer

potrzebny zaraz. Dr. Truszczyński, Wteln. 20877

### Czeladnik

stolarski może się zgłosić Stolarska, Pod Blankami nr. 1. 20892

### Uczennice

do składu mogą się zgłosić. Gdańska 39. 11253

### Wdowiec

poszukuje zaraz starszej osoby do prowadzenia domowego gospodarstwa i wychowania dzieci. Córki gospodarskie mają pierwszeństwo. Dołączyć fotografie. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wychowanie”. 11263

### Ucznia

inteligentnego przyjmę do mej pracowni. St. Niewczyk, skład i pracownia instrumentów muzycznych, Bydgoszcz, ul. Gdańska 147. 11267

### Służąca

do prac domowych i do dzieci potrzebna zaraz Dukland, Poznańska 23. 20904

### Potrzebna

zaraz kucharka do hotelu. Posada stała. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Potrzebna”. (11252)

### Służąca

z samodzielnym gotowaniem i do dzieci zaraz. Łokietka 29, parter pr. (11297)

### Dziewczyne

do wszelkich prac domowych i do dziecka poszukuje zaraz. Kościuski 52. 11274

### Dziewczkę

do dzieci i prac domowych potrzebne. Merkur, Sienkiewicza 44. 20916

### Służąca

do wszelkich prac domowych z dobrymi świadectwami potrzebna od 15 bm. Wełn. Rynek 3 w składzie. (20894)

### Panienska

(11279) która była przy gotowaniu Irysów i zawijaczki mogą się zgłosić. Fabryka cukrów, W. Hermański, Bydgoszcz, Garbary 6.

### Potrzebna

służąca z dobrym świadectwem zaraz. Grabowska, Sniadeckich 22. 20897

### POSADY POSZUKUJA

### Młynarz

lat 29, z długoletnią praktyką, z dobrymi świadectwami, dzielnym w swym zawodzie, obeznany w maszynierii młynarskiej, wyroby kaszy, z motorem ssaco-gaz, poszukuje posady od 15 sierpnia lub później w większym lub mniejszym młynie samodzielnie ewentualnie w zakładzie zbożowym. — Mroczyński, Dziadłowo, młyn motor. (20871)

### Rutynowana

obligacista równocześnie śpiewaczka wolna. Adres wskaże Dz. Bydg. 20867

### Poszukuje

dla mojej ekspedjentki, która pracowała u mnie 2 lata posady, branża obojętna. Zgłosz. proszę skierować Skład maki, Warszawska 4. (20856)

### Panienska

z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady do składu jako woleńtarzuszka. Of. pod „O. H.” do Dz. Bydg. (20859)

### Panna

inteligentna, pracowita i sumienna, znająca doskonale kuchnię i gospodarstwo domowe, poszukuje posady u starszych państwa na wyjazd. Oferty pod „Dzielną 24” do filii Dz. Bydg. (11243)

### Młodsza

biuralistka z praktyką z znajomością buchalterji, języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Of. pod „H. Z.” do Bz. Bydg. (20858)

### DZIERŻAWY

#### Poszukuje

jeziora celem dzierżawy lub kupna. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Jezioro”. (11245)

#### Piekarnia

do wydzierżawienia. Of. pod „Korzystnie” do Dz. Bydg. (20861)

#### Duża

jasna piwnica zaraz lub później do wynajęcia. Friedland, Jagiellońska 11. 20876

### MIESZKANIA

#### Kto

pożyczy 4.000 zł na 3 mies. otrzyma na rok gratis 2 pokoje z kuchnią. Oferty pod „305” do filii Dz. Bydg. 11289

### POKOJE

#### Panienska

poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem najchętniej od gospodyni. Of. do filii Dz. Bydg. pod „W. P. 100” (11300)

#### Umeblowany

pokój z osobnym wejściem. Gimnazjalna przy Placu Wolności, 2 Gross. 11268

#### Pokój

wynajmę inteligentnemu panu Warszawska 21, I p. prawo. 11282

#### Pokój

ładny z osobnym wejściem i elektrycznym światłem do oddania. Sw. Trójcy 27, I ptr. 20905

#### Pokój

dla 2 przyjezdnych panów (pań) zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I p. pr. 11284

#### Pokój

do wynajęcia. 20 Stycznia nr. 27, I l. (11295)

#### Pokój

dla 1-2 inteligentnych panów wynajmę. Sniadeckich 30, I piętro lewo. 11275

### Pokój

umeblowany zaraz. Długa 7, II ptr. 20882

### Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 14, parter lewo. 11273

### RÓŻNE

#### Przyjmę

pracę do korekty. Of. do Dz. Bydg. pod „Stylistyk”. 20515

#### Urządnik

skarbowy przyjmie zajęcie popołudniowe ewtl. z pokojem. Łask. oferty pod „2323” do filii Dz. Bydg. 11254

#### Poszukuje

3000 zł pożyczki na wykończenie budowy, wzamian od kwietnia 3 pokoje i kuchnia do objęcia. Adr. Moniuszki nr. 4. (20857)

#### Który

z zamożnych pańw pożyczę przystojnej blondynce, która jest w trudnych warunkach mniejszą sumę. Oferty do filii Dziennika pod „Dyskrejca”. (11271)

#### Oszczercstwo

rzucone na p. Ottona Jakubowskiego z Bydgoszczy z zalem cofam. Michał Putnes, Bydgoszcz, Nakielska 19. 20872

#### Panią

uroczą blondynkę, z którą wczoraj w teatralce, przy wspólnym stoliku, przędłem pieśń bez słów, proszę o wskazanie drogi dla nawiązania znajomości. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Czarny” 11290

#### Zgubiono

kolczyk (złote koło) dnia 4. bm. w Brdujściu lub Bydgoszczy. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać za wynagrodzeniem. Czarnecka, Łokietka 8 d, I ptr. 20893

### MATRYMONJALNE

#### Osoby

posiadające mieszkanie, poszukują panów, wiek średni, cel matrymonjalny. Zgł. pod „M. Z.” do Dz. Bydg. 20874



# Na Zjeździe Gwiazdzistym do Poznania w dniu 27 lipca 1929 roku zdobyła

20855



**4-cyl. 6/24 KM powietrzem chłodzona 6 osobowa**

*I-szą nagrodę „Zjazdu Gwiazdzistego” i nagrodę Komisji Techn. Sportowej A. W. za najlepszy wynik, osiągnięty przez członka A. W.*

przebywszy w 17-tu godz. i 20 min. z obsadą 6 osób km. 1074.

# TATRA-AUTO Skład fabryczny Poznań, Kantaka 7, tel. 40-24

**POLECENIA**

**Fortepiany**  
pianina stroi i naprawia Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, Grodzka 16, róg Mostowej. (20634)

**Fasonowanie**  
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16081

**Maszyny**  
do szycia Singera i inne od 50—300 zł. za roczną gwarancją, także meble można bardzo korzystnie nabyć u J. Kuberek, Śniadackich 6 a. 20372

**Rowery-części**  
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej „Rower” Gdańska 41. 11231

**Leżanki**  
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

**SPRZEDAŻE**

**Na sprzedaż**  
310 mg. z kompl. zabudowaniem, inwentarz, 130 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 160 mg. ziemi pszennej, 5 km. od miasta z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 120 tys zł, wpłaty 80 tys. — 150 mg. ziemi pszennej z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 80 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 95 mg. pszennej ziemi z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 65 tys. zł, wpłaty 40 tys. — 40 mg. pszennej ziemi z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, 26 tys. zł, wpłaty 20 tys. i wiele innych poleca Małk, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 837. 19679

**Samochód** (20862)  
Ford, osobowy w dobrym stanie, gotowy do jazdy sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Ford 17”.

**Kamienica**  
w Bydgoszczy nowoczesna z komfortem, łazienkami, na sprzedaż, cena 100.000 zł lub zamienię na majątek ziemski i wiele innych poleca biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

**Sprzedam**  
natychmiast moje 235 mg gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem. Cena 50 tys. zł, wpłaty 20 do 25 tys. zł. Joanna Szopińska, Kosobudy pow. Chojnice. (20863)

**Dom**  
2-piętrowy i oficyna z dwoma sklepami przy Keyni, wolne 3 pokoje z kuchnią, dochód roczny 7.800 zł, cena 65 tys. zł, wpłaty 50 tysięcy. Dom narożnikowy z dwoma sklepami dochód roczny 6.300 zł, cena 55 tys. zł, wpłaty 40 tys. zł. Dom z dwoma sklepami, dochód roczny 4.500 zł, cena 40 tys., wpłaty 25 tys. zł. Dom 2-piętrowy z dwoma sklepami, cena 35 tys. zł, wpłaty 20 tys. poleca na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz Dworcowa 36, tel. nr. 837. 19678

**4 domy**  
z ogrodami zaraz na sprzedaż. Kujawska 122, gospodarz. 20819

**Sprzedam**  
skład bławatów, konfekcji i krótkich, w samym centrum ruchliwego miasta, powód, stosunki rodzinne. Gotówki potrzeba 15—20 tys. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bławaty”. 20864

**Plac nad morzem**  
przy plaży, przy lesie. 3 km. od miasta i od stacji sprzedaje od 5—12 tys. i na spłatę. Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10, (Pomorze). 20873

**Wózek**  
dziecięcy na paskach na sprzedaż. Nowodworska nr. 10, 20866

**Dom**  
parterowy, 4 pokoje, kuchnia, interes kolonjalny, towary krótkie, galanterja staro zaprowadzone. Kiszar-nia kapusty, ogórków oraz kompletne maszyny. Produkcja 400 ctr. zaraz na sprzedaż. Warunki kupna według umowy. Wiadomość Zygm. Augusta 19. Gospodarz. (20630)

**Prasę**  
owocową 75 litr. sprzedam 120 złotych. Firma Hertzke, Gdańska 131. (11270)

**Najlepsza**  
okazja zakupu na raty lub na zamianę. Sypialki 495, 625 zł, jadalni 625 zł, męskie pokoje, zegar stojący, lustra, maszyny do szycia, biurka, regały do książek, szafy do rzeczy 3 częściowe, garnitur pluszowy 185 zł, kanapy 75, 85 zł, leżanki 38 zł, kuchnie 135 zł, szafy do rzeczy 53, 43 zł, szafonierki 42 zł, łóżka 23 zł, pierzyny 38 zł, szafki do lodu 45 zł, maszyna do szycia krawiecka 185 zł, biuro dziecięce 21 zł, tombank regał do składu, stoły biurowe, bieliźniarki, łóżeczko dziecięce 8 zł, umywalki, stoliki ozdobne, białe damskie biurko tanio na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom. Jakubowski. 20831

**Dziecięcy**  
wózek na sprzedaż. Jagiellońska 56, II wchód. 11247

**KUPNA**

**Kupię**  
dobrze prosperujący skład kolonjalny z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy. Of. do Dz. Bydg. pod „M. C. 101”. (20370)

**Rowóz**  
lekki, 20 do 30 ctr. nośny, kupi Jan Rux, Poznańska 1, 20772

**POSADY WOLNE**

**Dzielnego**  
mistrza w zawodzie budowy łodzi i statków wodnych lub dzielnego czeladnika w tym zawodzie, który później mógłby stanowisko mistrza objąć, poszukuję natychmiast. W. Gamott, Bydgoszcz, Toruńska 54. 11094

**Poszukuje**  
zaraz dzielnego szofera. Oferty z odpisami świadectw uprasza B. Thiel, Tuchola, Rynek 10. (20728)

**Ogrodnika**  
młodszego, dzielnego w swym zawodzie, możliwie kawalera, poszukuje się od 1 września wzgl. 1 października 1929 r. na wieś do przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się nadesłać z podaniem pretensji do Dzien. Bydg. pod „Kawaler”. 20842

**Potrzebny**  
na majątek szofer żonaty, znający się na prowadzeniu młotarni parowej naprawie maszyn rolniczych, sumieniny i trzeźwy. Oferty z odpisami świadectw, podaniem referencji z poprzednich miejsc oraz podaniem żądanego wynagrodzenia przy ordynacji i mieszkaniu proszę do majątku Karolewo, p. Sitno (Pomorze). (11215)

**Pomocnika**  
fryzjerskiego na stałe poszukuje Kuczkowski, Nakło. 20860

**Bufetowego**  
na własny rachunek mającego za sobą naukę kucharstwa z kaucją 500 do 1000 złotych poszukuje od 15 sierpnia r. i prosi o pisemne zgłoszenia i odpisy świadectw Józef Trzebiatowski, Słwice Pomorze, Hotel z restauracją i skład towarów kolon. i żelaza (20786)

**Fryzjer damski i fryzjerka**  
pierwsza siła na dobrych warunkach do Poznania do pierwszorzędnego zakładu potrzebni. Zgłosz. piśmienne „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55,368”. (20655)

**Dzielnego**  
fryzjera damskiego lub fryzjerkę na główki chłopięce poszukuję od 1. 9. lub 15. 9. Oferty z podaniem pensji Salon fryzjerski dla pań Klinger, Wejherowo pow. Morski, ul. Gdańska 6. (20760)

**Fryzjerskiego**  
pomocnika na wysoką pensję poszukuje zaraz Wojtkiewiczowa, Keynia. 20840

**Uczeń**  
fryzjerski potrzebny. Ul. Warszawska 22. (11255)

**Potrzebny**  
chłopiec do lekkiej pracy zaraz. Cukier, Sienkiewicza nr. 65. (11246)

**Poszukuje** (11251)  
do mojego składu obuwia kilka uczennic. A. Przybylski, ul. Gdańska 15.

**Uczeń**  
piekarski zaraz potrzebny. Mistrz J. Kamiński, Grunwaldzka 119. 20838

**Starsza**  
dziewczyna lub wdowa sumienna z dobrymi świadectwami znająca się na gotowaniu może się zgłosić na stałą posadę do apteki na Pomorzu u samotnego państwa. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „nr. 1250”. (19492)

**Panienska**  
do bufetu potrzebna zaraz. Zgł. „Hotel Polski” Szubin. (11095)

**Dziewczyna**  
pracowita, uczciwa, znająca język polski i niemiecki, z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Ritzki, Sw. Trójcy 10. 20835

**DZIERŻAWY**

**Sala**  
wielkości dwóch pokoi przytem 2 pokoje z kuchnią wydzierżawię razem lub oddzielnie, punkt najlepszy handlowy, centrum miasta. Spieszne zgłoszenia biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

**Do wydzierżawienia**  
całkowicie urządzone rzeźnictwo z zapędem elektrycznym, mieszkaniem przy składzie przy głównej ulicy w Inowrocławiu zaraz do objęcia wprost od gospodarza. Wiad. ul. Królowej Jadwigi 4, Zieliński, Bydgoszcz. (11204)

**Garaze**  
nowe i ubikacje na warsztat wraz z placem zaraz do wynajęcia. Łask. zgłosz. przyjm. właśc. Raelawicka 6. (20592)

**Skład**  
z kompl. urządzeniem i przyległym 3 pokojowym mieszkaniem w najlepszym położeniu miasta przy rynku zaraz do wydzierżawienia. L. Falkowski, Starogard, (Pomorze). (20848)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
jednopokojowe z kuchnią lub jeden pokój wprost od gospodarza poszukuje. Czynnz roczny z góry i ewentualnie remont. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „S. K.” (20892)

**Poszukuje**  
mieszkania pokój z kuchnią, zapłacę roczny czynsz z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „135”. (11240)

**Zamienie**  
2 pokoje z kuchnią, centrum, niskie komorne, za zgodą gospodarza, na 3—5 pokoi komfort. Oferty pod „E. T.” do filji Dziennika Bydgoskiego pod „135”. (11240)

**POKOJE**

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Na-kielska 8, II ptr. prawo. 20805

**Pokój**  
umebl. słoneczny z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Jezuitska 11. 20869

**Pokój**  
umeblowany, osobne nie-krępujące wejście, w centrum panu wzgl. pani wynajmę. Adres wskaże filja Dziennika Bydgoskiego. 11262

**2 pokoje**  
dobrze umebl. od 15 bm. dla pana do wynajęcia. Jagiellońska 54, I ptr. lewo. 20870

**RÓŻNE**

**Przewrót**  
w automobilizmie. 25 proc. oszczędności przy zużyciu benzyny do samochodów może każdy osiągnąć, dodając do benzyny tabletki Silin. Oszczędza przy tem motor i świece. Rzut motora bez krytyki. W składzie „Sanator” Tatarski i Ska, Gdańska 152 otrzymasz wyjaśnienie. 20600

**MATRYMONJALNE**

**Kawaler**  
blondyn, lat 29, przystojny, posiada dobry interes rzeźniczy i własne mieszkanie w większym mieście na Pomorzu, poszukuje inteligentnej panny odpowiednio wyposażonej, która ma zamiłowanie do interesu, celem szybkiego ożenku. Oferty proszę nadesłać z całym zaufaniem, możliwe z fotografią, która się zwróci do Dz. Bydg. pod „Zdecydowany”. 20574





## Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach stale na składzie. (15850)  
Generalny zastępca  
**Bracia Ramme**  
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14b.

## Sprzedż drewna.

**Państwowe Nadleśnictwo OSIE**  
pocztą i stacja kol. Osie, pow. Świecie (Pomorze)  
sprzedż w drodze submisji w dniu 20 sierpnia 1929 r. niżej wyszczególnione drewno użytkowe:

Sosna dłużyce: 64,04 m <sup>3</sup>	Brzoza dłużyce: 69,53 m <sup>3</sup>
244,93 "	32,60 "
189,67 "	102,13 m <sup>3</sup>
169,38 "	
220,84 "	Świerk dłużyce: 16,22 m <sup>3</sup>
Razem 888,86 m <sup>3</sup>	Osika ilipa dłuż. 39,14 m <sup>3</sup>
Olcha dłużyce 49,02 m <sup>3</sup>	Buk i grab dłuż. 66,19 m <sup>3</sup>
Dąb dłużyce 109,77 m <sup>3</sup>	
Jesion, wiaz i klon dłużyce 22,00 m <sup>3</sup>	
Kopalniaki sosnowe 75,81 m <sup>3</sup>	
114,87 "	
Razem 190,68 m <sup>3</sup>	

Olcha wałki użytkowe w 2-metr. długość. 12,5 mp. 216 0 md. Razem 228,5 mp.  
Grab wałki użytkowe w 2-metr. długościach 37 mp.  
Blisze szczegóły zostaną podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny”, Warszawa. (20889)

## Obowiązkiem Waszym jest zwiedzić

wielką wystawę budowy okrętów, portów, budowy nadziemnej, wodnej, rybactwa, lotnictwa, sportu wodnego, ruchu do 11-go sierpnia codziennie od godz. 9 w hall targów w Gdańsku (1 minuta od Domu Polskiego).  
Dla towarzyszy i szkół niższe ceny wstępu. 50 procent niżki kolejowej w drodze powrotnej. (18668)

## Ogłoszenie przetargu.

W czwartek, dnia 29 sierpnia 1929 roku o godzinie 12-tej odbędzie się  
w Zarządzie Dróg Wodnych w Chełmnie ponowny publiczny nieogranicz. przetarg pisemny na sprzedaż starego żelazniwa syst. Larsena złożonego na prawym brzegu Wisły obok boenicy kolejowej w Grudziądzu w ilości 2320 mb. a wadze 132 t. za kwotę najwięcej dającymu  
W ofercie należy podać cenę za 100 kg. żelaza w cyfrach i słowach i do oferty dołączyć wadium w wysokości oferowanej kwoty. Oferty w zabezpieczonych kopertach z napisem: „Oferta na kupno starego żelazniwa” należy wnieść do Zarządu Dróg Wodnych w Chełmnie.  
Oferty wniesione po godzinie 12-tej dnia 29-go sierpnia br. jak również nieposiadające wadium nie będą rozpatrywane.  
Zarazem zastrzega się swobodną decyzję co do przyjęcia złożonych ofert.  
Naczelnik Zarządu.  
20918) w. z. (—) Inż. Darowski, radca budown.

## Zapozew.

Jako mianowany Nadzorca Sądowy nad majątkiem firmy A. Komossa w Toruniu, ul. Żeglarska 27, wzywam wierzycieli na zasadzie art. 40 rozporz. z 6. III. 1928 r. celem sprawdzenia wierzytelności ich do zgłoszenia takowej na ręce moje pod adresem Toruń, ul. Chełmińska 12.  
Ustanawiam na dzień 3-go września 1929 r. termin do sprawdzenia i wciągnięcia na listę wierzytelności ich, w kancelarii mojej Chełmińska 12 o godz. 5-tej po południu.  
Sprawdzona lista wierzycieli zostanie dnia 5-go września 1929 r. wyłożona w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój nr. 12.  
W terminie 7-o dniowym od tej daty przysługuje prawo zaskarżenia w Sądzie, po myśli art. 42 cytow. rozporządzenia, postanowienia mego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę.  
Nadzorca Sądowy:  
(—) Nalazek, adwokat.  
20914

## Męskie pokoje i kuchnie

mają do oddania (20879)  
Bracia Sarnowscy, ul. Św. Trójcy 4 Fabryka mebli.

## MŁYN MOTOROWY BYTOŃ

do wydzierżawienia. Kaucja pożądana. Informacje RACKWALSKI, RADZIEJÓW KUJ. (20945)

## Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

## Kantorzystka

biegła, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Osobiste zgłoszenia: (20951)  
Bydgoski Dom Towarowy  
ul. Gdańska róg Dworcowej.

## Sita biurowa

(żeńską wzgl. meską), władająca płynnie językiem polskim i francuskim w słowie i piśmie, pisząca możliwie również na maszynie, potrzebna zaraz na czas przejściowy do kancelarii regatowej. Zgłoszenia od godziny 2—4 po południu.  
Komitet Regat o mistrzostwa Europy  
Gdańska 23, II. (20915)

## Sztancerka

do sztanowania skóry natychmiast poszukiwana.  
Albert Behring T. z o. p., fabryka obuwia (20924) Bydgoszcz, Św. Trójcy 22.

## Młodszego kreślarza

poszukuje zaraz (11245)  
J. Piecok, Sobieskiego 5.

## 2 uczni

z lepszym wykształceniem szkolnym (20782)  
poszukuje Hurtownia towarów włóknistych R. STOBIECKI, Stary Rynek 29.

Do apteki poszukuję od 1 września laboranta  
dobrze poleconego, z dużą praktyką w aptece.  
Zielona Apteka  
Wejherowo, Pomorze. 20643  
Wyczesane włosy kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

400 ctr. otręb oddadzą i w mniejszych ilościach bardzo tanio  
Br. Schlieper, Gdańska 99. Tel. 306. Tel. 361. 20333

## Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło Benegni-na. Puder Benegnina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł.  
Mag. Jan Stenzel, aptekarz, apteka pod Łabędziem, Grudziądż, Rynek 20. Telefon 142. Wszędzie do nabycia.

## Pr. rury cementowe

dobrze odleżale w rozmiarach 100, 125, 150, 200, 300, 400, 500, 600, 800, 900, w większych ilościach dostarczamy z naszej fabryki w Fordonie 19499  
„Impregnacja”  
Bydgoszcz Jagiellońska 17 (Plac Teatralny) Tel. 1214, 1215, 1093.



Przed użyciem Po użyciu  
Piegi żółte plamy, przyszcze, wagner, jak i wszelkie nieczystości cery usuwa pod gwarancją  
KREM „KOSMOS”.  
Do nabycia tylko w firmie „Kosmos”, Drogerja i Perfumerya J. Guma, Dworcowa 19. Cena 2,50 zł. 13174

## Sklep

z dużą ubikacją nadający się dla każdej galezi handlowej jest do (20756)  
wydzierżawienia zaraz w Toruniu przy ul. głównej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sklep”.

### SPRZEDAŻE

**Pod Toruniem**  
dom 6 mórg dobrej ziemi, 10 mg. dzierżawy, sprzęty, inwentarz za 11.000 zł sprzedam. Oferty do filii Dz. Bydg. Toruń pod „375”. (20930)

**Salon**  
fryzjerski dla pań i panów z mieszkaniem w centrum zaraz na sprzedaż, przy objęciu potrzebne 6 tys. zł. Wiad. A. Nalazek, ulica Chrobrego 13. (11278)

**Skład**  
kolonialny z urządzeniem i towarami z powodu choroby n at y c h m i a s t na sprzedaż, dwa pokoje i kuchnia wolne. Wiad. w filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (11280)

**Fabryczny budynek**  
maszynowy w centrum miasta z dużym kominem ca. 500 //, wolny wjazd, siła i światło elektryczne, woda i kanalizacja, urządzenie wewnętrzne do transmisji szopy na podwórzu i t. p. z powodu przeniesienia fabryki jest do odstąpienia od dnia 15. X. Kontrakt do 1936 r. Oferty do „Par” Dworcowa 72, pod „Fabryczny”. 20952

**Kolonjalka**  
z towarami 2 pokoje z kuchnią sprzedam zaraz, cena 2,500 zł. Adres w Dzien. Bydg. 20946

**Maszyna**  
krawiecka i piec żelazny tania na sprzedaż. Św. Trójcy 27, I ptr. 20906

**Dom**  
z ogrodem sprzedam, ul. Bielicka 17. 20910

**Sprzedam**  
dom w Toruniu z ogrodem za wpłatę 13 tys. całość korzystnie. Adres wskaże Dz. Bydg. (20932)

**Kamienica**  
z składem kolonialnym, ogrodem 30 000 zł. Dom z ogrodem 12.000 zł. Dom 10 mórg ogrodu 11.000 zł. sprzedaj Nowakowski, Dworcowa 69. 11292

**Tanio**  
sprzedam szafkę nieużywaną do zegara stojącego. Wiadomość Nakielska nr. 6, II ptr. 20944

**Maszyny**  
do szenia nową sprzedam poniżej ceny. Jagiellońska 52, III ptr. lewo. 20936

**Piekarnia**  
i cukiernia w pełnym biegu w najlepszym punkcie miasta Bydgoszczy, w którym się wypieka przeważnie cukiernictwo, jest zaraz z powodu stosunków rodzinnych do odstąpienia. Zgł. Jankowska, Pomorska 13. (11301)

**Meble**  
dębowe pod gwarancją, także pojedyncze najtaniej, najdogodniej poleca Zieliński, Sniadeckich nr. 43. 20934

**Wilczyca**  
pokojowa ostra i czysta na sprzedaż. Mazurska 2. 20898

**Sypialnia**  
zaraz tania na sprzedaż. Podwałe 14. 20919

### KUPNA

**Pożyczka**  
państwową kupię. Radzyn Pomorski, skrytka 3. 20933

### POSADY WOLNE

**Pan**  
lub pani która pożyczę 3000 zł otrzymania posady. Of. „H. S.” do filii Dzien. Bydg. 11285

**Poszukuje**  
panienki do 8 letniej dziewczynki, warunki: udzielanie języka francuskiego i lekcji na fortepianie. Of. oraz wysokość wynagrodzenia proszę skierować do filii Dz. Bydg. pod „J. 13” 11306

**Poszukuje**  
kołodziejów z narzędziami zaraz lub od 15 Kościuszki nr. 59. 11283

**Poszukuje**  
się szlifiarzy zaraz do szlifowania szkła i lusterek tylko pierwszorzędnych, którzy umieją szlifować na wszystkich kamieniach. Posada stała. J. Felski, Toruń, Nowy Rynek 14. 20929

**Potrzebna**  
zaraz krawcowa do szenia bielizny wierzchniej. Zgł. się Sienkiewicza 6. (20941)

**Dzielnego**  
podmistrza murarskiego zatrudniają natychmiast Niestrawski Zaborny, ul. Marcinkowskiego 8a. 20935

**3000 zł**  
pożyczki na I hipotekę 2 domów poszukuje. Of. pod „J. D.” do Dz. Bydg. 20947

**Ekspedjentka**  
do składu rzeźniczego potrzebna zaraz. Długa nr. 46. (20948)

**Dziewczyna**  
młodsza potrzebna. Krakowska 5. (11260)

**Potrzebna**  
służąca do wszelkich prac domowych lubiąca czystość z gotowaniem. Zgł. Długa 51 skład obuwia. 20940

**Pomocnika**  
fryzjerskiego poszukuje zaraz Kessin, Grunwaldzka 7. 20920

**Potrzebna**  
bufetowa i dziewczyna do kuchni która umie gotować Deczyński, Toruń Żeglarska nr. 13. 21931

**Dziewczyna**  
pilna umiejąca dobrze gotować z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz lub 15. Zgłosz. się od godz. 2—3 Bernardyńska nr. 11 I ptr. lewo. (20923)

**Kucharka** (20943) lub kucharz oraz bufetowa z kaucją potrzebni od 15 bm. do restauracji przy hotelu, tylko najlepsze siły mogą się zgłosić do Dz. Bydg. p. „Fachowcy”.

**Ucznia**  
i chłopeca do posyłek potrzebuje Matthes, Garbary nr. 20, Fabr. mebli. (20942)

**Urzeń**  
rzeźniki może się zgłosić zaraz. S. Tepper, Poznańska 31. 20921

**Poszukuje**  
starszą rzetelną modniarke do prowadzenia interesu z kaucją lub bez. Lubomska, Grudziądż, Rynek 21. 20911

**Dziewczyna**  
do wszelkich prac domowych i doju w gospodarstwie w małym mieście może natychmiast się zgłosić. Wiad. biuro ogłoszeń „Par” Dworcowa 72. 20949

### POSADY POSZUKUJĄ

**Urzednik**  
gospodarczy lub jako dwornik żonaty, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. uprasza Dziennik Bydgoski Grudziądż pod „50”. 20912

### DZIERŻAWY

**Dzierżawy**  
30 mórg 45, 50, 60, 80, 100 150, 200 i 250 mórg poleca na dogodnych warunkach Kieliszek Łomżyński Bydgoszcz Plac Piastowski 12 11237

### MIESZKANIA

**Mieszkanie** (11302) 6 pok. i kuchnia, 1 pokój dla służącej po zmarłym dentyście, nadające się dla doktora lub dentysty jest wprost od właściciela bez odstępnego zaraz do objęcia. Zgł. Z. Nieman, Bydgoszcz, Sniadeckich 5. (20908)

**Mieszkanie**  
pokój z kuchnią 600 zł w tem remont i roczny czynsz, tak samo 2 pokoje 1.200 zł, 3 pokoje 1.500 zł zaraz odda „Ostoja”, Dworcowa 59. 11286

**Mieszkania**  
2-4-6 pokojowe, składy kolonialne, restauracje, kawiarnie sprzedaj biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850. 11291

### POKOJE

**Pokój**  
wynajmę. Długosza 6, II ptr. prawo. 20928

**Pokój**  
ładny dla 2 uczni szkolnych z dobrym utrzymaniem i opieką. Radikowa, ul. Chwytwo 16, II ptr. 20907

**2 pokoje**  
dobrze umeblowane do wynajęcia. Busse, Krakowska 18. 11305

**Pokój**  
umeblowany z osobnym wejściem dla solidnego pana. Dworcowa 82, parter lewo. 11288

### RÓŻNE

**Pania**  
w białej sukni, która jechała pociągami spiesznym z Bydgoszczy do Warszawy 3. 8. o godz. 15 11, proszę wiadomość pod adresem na książeczce oszczędnościowej jak zwrócić zamienioną walizkę. (20908)

**Kanarek**  
ucięty, oddać za wynagrodzeniem ul. Gimnazjalna nr. 1, I piętro. 11284

**Zaginął**  
pies Dobermann brązowy. Ostrzegam przed zatrzymaniem. Znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem ul. Bernardyńska nr. 11 I ptr. lewo. (20922)

**Zgubitem**  
portfel z wykazem i dyplomem szoferskim w zobotę dnia 27. 7. Łaskawemu znalazcy dam 50 zł nagrody. Karol Fitzerman, Nowe (Pomorze) Garbary nr. 5—6. (20950)

**Pania**  
w beżowym bereczku w woalowej sukience z deseniem w duże rzucające barwy grochy i z brązową tezką w rękę, idącą w towarzystwie jednej starszej pani z czerwoną parasolką prosi obserwator, który powtórnie spotkał panie dnia 5-go na ulicy Gdańskiej w sukience woalowej z deseniem biało-granatowym o podanie możliwości zapoznania względnie adresu pod „Obserwator” do Dz. Bydg. 20917

### MATRYMONJALNE

**Tysiące**  
bogaty pań z całej Polski oraz wielki wybór posażnych partyj z Poznania i Pomorza natychmiast polecamy. Stołeczne Biuro Pośrednictwa Matrymonialnego „Marjaż”, Warszawa, skrzynka pocztowa 816. 20913

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za mitem. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.